Czwartek, 18 marca 1937 - Nr. 64
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

DZIEŃ BYDGOSKI
ILUSTROWANY

10 GR.

12 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — — — — — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

W dniu Imienin Wodza Narodu

Marszałek Edward Śmigły - Rydz

Wielkość Józefa Piłsudskiego i cel główny „epoki Piłsudskiego“ ujął Edward Śmigły Rydz w bardzo lapidarne, a głębokie słowa:

— „Czego chciał Komendant? Chciał, by Polska była wielka i silna, chciał, by była wielka granicami i wielka wpływami i autorytetem w świecie. Komendant chciał wielkiej Polski, a myśmy maszerowali tam, gdzie on Jej szukał“.

W pierwszym szeregu tych maszerujących był — Edward Śmigły Rydz. Przemaszerował całą drogę: od mroków niewoli do świtu wolności — i od świtu wolności do blasku wielkości i potęgi.

Jakżeż daleką była ta droga! I jakiemiż spiętrzona trudnościami! Jakiegoż wysiłku fizycznego i hartu ducha wymagała!

Przemaszerował ją Edward Śmigły Rydz. Przemaszerował najwyższym wysiłkiem fizycznym i najwyższym hartem duchowym.

Już w zaraniu swej młodości wkracza na tę drogę. Już jako uczeń gimnazjum w Brzeżanach. Już wtedy — jak to w wiele lat potem zawrze w słowa — uświadamia sobie, że maszeruje **„po śladach, pozostawionych przez dawne pokolenia, które miały w swych kościach szpik lwa i miały ambicje być wielkimi“**. Już jako student wszechnicy przemierza wszystkie etapy i wszystkie wcielenia idei Czynu: **Związek Walki Czynnej, Strzelec, poznanie w teorii i praktyce nowoczesnej wiedzy o wojnie.** A wreszcie moment zwrotny, przełomowy: **wojna światowa i — Legiony, pierwsze formacje wojska polskiego, walczącego w imię Niepodległości, pierwsze stwierdzenie wobec świata całego, że naród polski zgłasza swe prawo do wskrzeszenia Państwa i przekreślenia półtorawiecznej przerwy w swym bycie państwowym.**

Od tego momentu osoba Edwarda Smigłego Rydza jest najściślej sprzężona z wszystkimi poczynaniami, zmierzającymi do wywalczenia wolnej Polski, a po wskrzeszeniu Państwa do wywalczenia granic Polski.

Sześcioletni ten okres, pełen dramatycznych przejść, wiodący **poprzez bitwy legionowe od Nidy po Styr, poprzez tragedie roku 1917-go, poprzez bohaterstwo P. O. W., poprzez dwuletnie zmagania o granice Państwa, znaczone wyzwoleniem Wilna, dotarciem nad Dźwinę, wyprawą kijowską, zwycięską ofensywą z nad Wieprza poprzez Niemen do wschodnich krańców dzisiejszej Polski — sześcioletni ten okres w życiu Edwarda Śmigłego Rydza wynosi GO na czoło walczącego o Polskę pokolenia: od dowódcy batalionu w Legionach do dowódcy potężnej grupy armii.** Sześcioletni ten okres stwarza Wodza, w którego **„wypróbowane ręce“ Józef Piłsudski mógł** złożyć całe brzemię odpowiedzialności w poczuciu, że ten, kogo wyznaczył swym zastępcą, sprosta każdemu, choćby najtrudniejszemu zadaniu.

Następuje po tych sześciu przeszło latach walk i zmagań z wrogiem, era pokoju, oraz skupionej, mrówczej pracy nad stworzeniem fundamentów zabezpieczających Państwo na przyszłość. **Filarami, na których się oprzeć musi Polska, są jej siły zbrojne,** Edward Śmigły Rydz pracuje przy układaniu i wzmacnianiu tych filarów. Zdala od rozgwaru życia, zdala od przetargów i przeobrażeń politycznych, na które Polska jest narażona. Wie Józef Piłsudski, że ten, w którego ręce jeszcze w Legionach mógł złożyć swe zastępstwo, jest **twardą mocną i niezastąpioną siłą, jest zespołem doświadczeń i hartu, jest autorytetem i energią twórczą, stwarzającą wartości realne i pozytywne.** Ale o te wartości przecież chodziło, gdy po zwycięskich bojach przyszło zorganizować wielką armię narodową, instrument pokoju, a zarazem gwaranta bezpieczeństwa na przyszłość.

Aż wreszcie nad Polską rozpostarł się tragiczny mrok wieczoru, w którym serce Twórcy Niepodległości bić przestało...

I wtedy to inspektor armii, generał Śmigły, z rozkazu Józefa Piłsudskiego od chwili ery pokojowej pracujący nad umocnieniem zrębów naszej siły zbrojnej, **obejmuje spuściznę ideową po TYM, który GO już w Legionach naznaczył SWYM zastępcą. Stanowisko Wodza Naczelnego i buława marszałkowska stają się zewnętrznym, widomym znakiem tego, że wykonawcą testamentu ideowego po Twórcy Niepodległości zostaje Edward Śmigły Rydz, że obejmuje rząd dusz w Polsce, że obarcza się wielkim brzemieniem odpowiedzialności za „obronę Polski“ i „podciągnięcie jej wzwyż“.**

Dziś, gdy Marszałek Śmigły Rydz obchodzi dzień swego święta, **cała Polska łączy się w uczuciu umiłowania dla Wodza i karnego posłuchu dla JEGO rozkazów, z których każdy jest przepojony jednym: wolą potęgi Polski.**



Marszałek Śmigły-Rydz na tle orła strzeleckiego.
Kompozycja art. malarza Juliana Zelka - Grudziądz

Józef Piłsudski o Rydzu-Śmigłym

KONARY.

— Żołnierze!

...Wśród mnóstwa bohaterskich czynów, dokonanych przez poszczególnych żołnierzy w czasie tych zmiennych co do szczęścia bojów, zaznaczyć chcę w swym rozkazie te, które na szczególne uwzględnienie zasługują.

Major Śmigły-Rydz, wziąwszy na siebie zadanie, najczęściej nie odpowiadające, ani jego stopniowi, ani zdolnościom, niezwykle przykre pod względem moralnym, lecz złożył w bojach o lasek Kozinecki nowe dowody niezwykłego męstwa i spokoju przy największym niebezpieczeństwie. Majorowi przede wszystkim przypisuję, że III batalion nie ugiął się przy spełnieniu zadania przewyższającego znacznie siły moralne przeciętnego żołnierza...

5 czerwca 1915 roku.

Żołnierze!

...Specjalnie dziękuję pułkownikowi Rydzowi - Śmigłemu, któremu wypadło w najcięższych warunkach prowadzić brygadę, za siłę woli i hart, wykazany w tych chwilach, za sławę, którą okrył nas wzięciem Jabłonki i Kukli.

W grudniu 1915 r.

KRAKÓW.

Drogi Kolego!

W tej chwili myśl moja biegnie ku Wam wszystkim, towarzysze broni! Z całego serca winszuję Wam tej chwili triumfu idei naszej, a pisząc do Was, kochany Pułkowniku, wiem, że piszę do wszystkich swoich współpracowników i kolegów bez różnicy stopnia.

— — — — — — — — —

Sądzę, że żołnierz polski w tej światowej wojnie znajdzie nareszcie Ojczyznę w postaci własnego rządu i własnego wojska. Zdaniem moim dymisje Wasze powinny być teraz cofnięte, a z tą chwilą żelazne prawa służby żołnierskiej powinny być w całej rozciągłości przez Was stwierdzone.

Kochany Pułkowniku!

Ufając głęboko Waszemu taktowi, który tak głęboko zawsze ceniłem, zwracam się do Was, abyście zechcieli wśród wojska być rzecznikiem mych uczuć i wyrazicielem mego zdania w tej sprawie.

5 listopada 1916 r.

Serdeczne uściśnienia łączę
Józef Piłsudski.

W DNIACH SIERPNIOWYCH 1920 ROKU.

...W duszy rachowałem, pomimo, że rozkaz brzmiał inaczej, że gen. Rydz - Śmigły, na którego zadanie to spadło, potrafi ściągnąć na miejsce koncentracji najwyżej jedną dywizję i jedną brygadę jazdy.

O drugiej dywizji, której również nakazałem marsz ku północy, zabroniłem nawet sobie marzyć.

Nic więc dziwnego, że od 6 do 12 sierpnia gorączkowo śledziłem, jak się ten manewr tak ryzykowny i niepewny udaje.

Gen. Rydz - Śmigły rozwiązał swoje zadanie w sposób nadzwyczaj zręczny. Operację jego i działania dwóch dywizyj, 1-ej i 3-ej, stanowią jedną z najchlubniejszych kart, jaką armia posiada.

Rok 1920.

Wskazania Wodza

— **„Hasło obrony Polski** jest jak gdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. Chodzi o to, ażeby jak najwięcej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało. Aby Polskę podciągnąć wyżej!"

J a ś n i e j się zrobiło w Polsce, powiał po kraju ożywczy prąd — gdy z ust Wodza Naczelnego, Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza, padły te słowa.

Śmierć Józefa Piłsudskiego mrokiem smutku zasnuła Polskę, wniosła w atmosferę przygnębienie wielkie.

I dlatego jaśniej się zrobiło w Polsce i lżej poczęło się oddychać, kiedy usłyszeliśmy: **mamy przed sobą wielkie zadanie — „obronę Polski"**; musimy do tego wielkiego zadania wprząc „jak najwięcej dłoni"; musimy „Polskę podciągnąć wyżej"!

Ale nie tylko cel został nam w ten sposób wskazany. Również i środki wiodące do celu, również i sposoby „obrony Polski".

— **„Warunkiem każdego dobra materialnego** — mówił nam Marszałek Śmigły — jest dobro moralne, siły moralne, zdolność skupienia się pod jednym sztandarem, umiejętność skupienia się bez waśni, bez różnic".

I mówił nam:

— **„Jak można organizować Państwo,** jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w Państwie, kiedy się nie ma zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli?"

I wyraził pewność, że „znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba".

Wskazania te i zalecenia zostały wyrażone w momencie, kiedy znów wypełzać poczynały z dusz polskich stare narowy „waśni i różnic", kiedy doktrynerstwo i przekora górować zaczęły nad ideą konsolidacji społeczeństwa dla zadań obrony Polski. Wielka, zniewalająca siła, którą reprezentował Józef Piłsudski, opuściła nas — a to właśnie wyzyskać próbowano do atomizacji społeczeństwa, do pogłębiania w nim „waśni i różnic".

Przeciął to złowieszcze pasmo, wiodące do rozkładu sił społecznych i do osłabienia zwartości wewnętrznej społeczeństwa — Marszałek Śmigły. Przeciął je w imię swego stanowiska jako ideowego następcy Twórcy Niepodległości i jako Wodza, odpowiedzialnego za pogotowie obronne Polski.

Jeśli w żywocie dotychczasowym Edwarda Śmigłego - Rydza dziejopis przyszły stwierdzi tak chlubne karty, jak zaciągnięcie się już w zaraniu młodości pod sztandar idei Czynu, jak 4-letnie walki o niepodległość w okresie wojny światowej, jak 2-letnie zwycięskie boje o granice wskrzeszonej Polski, jak okres długoletniej mrówczej a intensywnej pracy nad rozbudową regularnej armii na stopie pokojowej — to niemniej złotymi literami wypisze w rejestrze zasług Edwarda Śmigłego - Rydza ten **apel do narodu, to wstrząśnięcie sumieniami, jakim było wysunięcie po śmierci Komendanta hasła: musimy się skupić „bez waśni i różnic" w imię „obrony Polski", musimy stworzyć nowe wartości, a uczynić to możemy tylko wtedy, gdy wytworzymy „zorganizowaną, jednolicie kierowaną wolę".**

Możemy dziś śmiało powiedzieć: **cała nasza obecna rzeczywistość, wszystko co w niej się przetwarza i co od nowa tworzy, wszystko, co jako zbutwiałe odpada i wszystko, co kiełkuje, zieleni się, kwitnie — wszystko to jest pochodną faktu, iż Edward Śmigły - Rydz po odejściu w zaświaty Komendanta ujął rząd dusz, a zarazem mocnym i jasnym słowem uświadomił społeczeństwo o czekających je zadaniach i o naczelnych celach, do których zmierzamy.**

Jesteśmy właśnie w momencie realizacji tego, co nam Marszałek Śmigły wskazał jako zadanie i jako cel. **Tworzymy Wielki Obóz Zjednoczenia**. Tworzymy go dla „podciągnięcia Polski wyżej", dla jej materialnego i moralnego wzmocnienia.

Niechby Marszałek Śmigły w dniu swego święta usłyszał z wszystkich ziem Polski **„żelazny krok orężnych i dyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi".**

JÓZEF MĄCZKA.

Starym Ojców naszych szlakiem

Starym Ojców naszych szlakiem
Przez krew idziem ku wolności!...
Z dawną pieśnią — dawnym znakiem —
My — żołnierze sercem prości,
Silni wiarą i nadzieją,
Że tam, kiedyś świty dnieją!

Zawołały ku nam zdala
Starych haseł złote dzwony!
Zaszumiała kłosów fala...
Wiatr z dalekiej powiał strony
I na złotym grał nam rogu
Pieśń o sławie — i o wrogu!

Zamarzyły się nam czyny
Z pod Grochowa — Ostrołęki —
Krwawych ojców — krwawe syny
Zapragnęlim świeżej męki,
Bowiem w grobach kości stare
Wciąż wołały „Exoriare"!

Starym Ojców szlakiem
Przez krew idziem w nowe zorze!
Z dawną pieśnią — dawnym znakiem,
Po wyroki idziem Boże
W przełomowej dziejów chwili,
Którą w snach my wymodlili.

Niech za nami nikt nie woła!
Niech tam po nas nikt nie płacze!
Górą jasne niesiem czoła —
Radość w piersiach nam kołacze,
Duma ogniem lica płoni
Że idziemy jako Oni!

Starym Ojców naszych szlakiem
Przez krew idziem w jutra wschody.
Z dawną pieśnią, dawnym znakiem.
Na śmiertelne idziem gody.
By z krwi naszej życie wzięła
Ta — co jeszcze nie zginęła!

GEN. TAD. KASPRZYCKI.

Wspomnienia żołnierskie

W lasku Kozinkowskim

W wyprawach z Komendantem najczęściej docieram do 3 batalionu, który najdłużej był wystawiony na piekło walki w lasku Kozinkowskim. Na ten też odcinek wysyła mnie często, zdaje się, chce abym przenosił z sobą cząstkę jego woli wytrwania i zachętę.

W III batalionie, w ciężkich chwilach walki, docierało się do mjr. Ś m i g ł e g o? zwykle gdzieś w pobliżu kompanii walczących w pierwszej linii. Pewnego wieczora nadjechaliśmy z Komendantem, gdy szedł atak rosyjski — przedostaliśmy się laskiem Kozinkowskim na jego skraj północny do linii bojowej. Dokoła zgiełk, pożary w pobliżu rzucają krwawy blask, co chwila na froncie, zdaje się na kilometry całe, rozlega się potężne „Hura".

Zastajemy mjr. Ś m i g ł e g o, jak ze spokojem i uśmiechem strofuje zbyt przejętego oficera, który coś melduje.

Innym razem w dzień, gdy na trzymany przez III bat. skraj lasku, idą raz po raz rosyjskie ataki, wysłany zostaję przez Komendanta. „Zbisiu trzeba pojechać... do nich"... zwykł był zaczynać Komendant gdy jakiś oddział przechodził ciężkie chwile, a sam nie mógł oderwać się od dowództwa. Od Pokrzywianki widać już, co za piekło w lasku i w dolinie, przez którą jest dostęp do naszych linij. Raz po raz idą „kuferki", potężne fontanny ziemi i dymu. Galopuję pewien czas — zostawiam wreszcie w jakimś wąwoziku konie i wyciągam na piechotę, gdyż idą już bez przerwy z przekonywującym gwizdem kule z karabinów maszynowych.

Za chwilę w lesie przemykam się od drzewa do drzewa, coraz więcej przejęty grozą boju. Mijam grupki chłopców, wtulonych w załomy gruntu, ukrytych za drzewami. „Gdzie major?" — „Jeszcze dalej!" Kule szyją ciągiem bez przerwy po pniach, co kilkanaście sekund pocisk armatni łamie gdzieś gałęzie i drzewa. Wreszcie oni. Pół leżąc — grupka ludzi, podpełza jakiś goniec.

Widać jak z dnia na dzień, od wczoraj nawet, wyostrzają się rysy, czernieją twarze, oczy błyszczą gorączką. Spokój jednak równe gesty majora płyną wolno słowa rozkazu, po tym opowieść: „załamał się jeden atak idzie drugi, straty, wytrzymamy — powiedzcie Komendantowi.

(Kartki z dziennika oficera I Brygady).

JULIUSZ KADEN-BANDROWSKI

Major Śmigły

A teraz wy panowie oficerowie piechoty, obywatele kompanijni, obywatele plutonowi, wpleceni w kolumnę, wy, których światem jest batalion, domem kompania, całą rodziną pluton!

Spełniacie trud olbrzymi, mało promieni sławy dający, a straszną pracę. Jesteście solą rozprawy wojennej, kamieniem węgielnym wszelakiego oporu i pierwszym, nieodżałowanym celem szturmu! Wy, oficerowie piechoty najtragiczniejsza i najgłębsza poezjo wojny, niewielcy sławą, a tak wielcy zasługą!

Obraz ładu, porządku i szyku podczas najtrudniejszych warunków i bitwy najmężniejszej znajduje się w Brygadzie, zawsze w III-im batalionie, u m a j o r a Ś m i g ł e g o.

Trzeci batalion stanowi jakby gwardię I-go legionu. Tam, gdzie uderza Ś m i g ł y, tam musi być wynik dodatni, tam, gdzie on gospodaruje — musi być spokój i ład.

M a j o r Ś m i g ł y należy do rzędu tych oficerów piechoty, po których nigdy nie znać zmęczenia, którzy nigdy nie są niespokojni, a walkę prowadzą konsekwentnie, niczym wykład treściwy. Po kilku dowodach, nieprzyjaciel rzuca potrójne okopy i rozumie naukę na długo.

„Piłsudczycy".

RAJMUND BERGEL

Nad Wami Orły Legionów

Idźcie — wy hufiec wybrany,
Porwane z gniazd orlęta,
Niewoli targać pęta
I śpiące budzić orkany.

Przed wami — niwy przegonów
Bitewnych — burz kurzawa,
Nad wami — złota sława
Nad wami — orły legionów.

Znowu zaszczękły zbroice,
Pobudka brzmi dokoła,
Idźcie — Ojczyzna woła,
Rycerskich bojów dziedzice.

Na was wzrok patrzy milionów,
Tęsknota ściga krwawa,
Nad wami — złota sława,
Nad wami — orły legionów.

Opowieści żołnierskie o Śmigłym-Rydzu*)

Mój uczeń — Śmigły

— Jak to było w tym marszu przez Ulinę Małą?

— Przypomina sobie Komendant. Widzi, jak by to dziś było. Straż Przednią prowadzi Śmigły. Idzie na czele kolumny. Jazda! Ruszamy! — powiada - Miechów. Z Wolbromia na Miechów.

Wywołują ludzi z chaty, baby, chłopaka. Komendant mówi:

— Chłopcze, poprowadzisz nas do drogi na Miechów, zbieraj się, idziemy zaraz.

Baby w płacz i narzekanie, rozpowiadanie.

Śmigły przerywa gadaninę, woła paru żołnierzy i ci przystępują do chłopca. Wyprowadza ich na jakąś drogę. Maszeruje Straż Przednia lasem. [illegible] Komendanta ciekawość, co spotka przy zagrodzie na skręcie. Wreszcie widać zabudowania. Komendant wstrzymuje kolumnę i chce jechać naprzód, ale za cugle konia chwyta ręka Śmigłego.

— Komendancie, nie wolno! ja prowadzę Straż Przednią. To mój obowiązek. Proszę zaczekać.

Przypomina sobie w więzieniu, Magdeburgu, tę chwilę Komendant, przypomina sobie błotnistą drogę, ledwie gdzieś widoczne chaty i na tej błotnistej drodze Śmigłego, trzymającego twardo cugle kasztanki.

Pochyla się głowa Komendanta nad papierem, śmieje się cichutko ze szczęścia i drobnymi, ciągle oszczędnymi literami pisze:

„Kochany Śmigły! kiwam mu głową na znak zgody i zostaję przy kolumnie".

Przygląda się Komendant chwilę literom i po chwili pisze tak dalej: „Z pamięci wyskakuje mi nagle Kraków i salka wykładowa w „Strzelcu". Pamiętam, gdym, zwariowany, czytając ciągle o wojnie japońskiej, wykładał swym uczniom sławny nocny atak 10 dywizji na „wzgórze o dwóch rogach" jeden z bohaterskich czynów japońskich, który wzbudził mój zachwyt. Zawsze przy tym wykładzie, jako przykład rozumnej karności, przedstawiałem wypadek z Marszałkiem Nodzu, dowódcą armii, do której należała 10 dywizja".

„Marszałek Nodzu zaniepokojony strzałami, wpadł do wsi, przez którą maszerowali Japończycy i szły kule rosyjskie. Chciał być bliżej wypadków. I tam dowódca dywizji, po złożeniu raportu, zażądał, żeby Marszałek się usunął, bo „odkąd to dowódca armii ma być w linii ognia?". Nodzu usłuchał. Mówiłem o tym wypadku zawsze wskazując, że Wódz musi uszanować nietylko granice swoich obowiązków, ale i praw swoich podkomendnych".

Zamyślił się Komendant i dopisał ze wzruszeniem:

„Teraz mój uczeń — Śmigły — przywołał mnie do porządku".

*) Wyjątki z książki pod powyższym tytułem — Romana Zawady.



Wrzesień 1935 roku.

Na ćwiczeniach pod Ozorkowem. Naczelny Wódz rozmawia z żołnierzami 28 pułku Strzelców Kaniowskich.

Marsz. Śmigły-Rydz mówi

Polska współczesna nie ma drogi usłanej różami. Wszędzie czyha zamach, podstęp i bez wojny toczy się walka, wysuwa się bezczelne żądanie cudzej własności. Więc, Koledzy, jestem głęboko przekonany, że niema nikogo wśród Was, ktoby pragnął, aby kiedyś, gdy historia będzie mówić o naszej pracy i naszem pokoleniu, sąd ten wypadł w sposób następujący: Marszałek Piłsudski, człowiek genialny, wielki, wyjątkowy, opatrznościowy, a uczniowie Jego nie umieli zrozumieć Jego wielkości, nie umieli zrozumieć swej roli, uczniowie Jego byli niegodnymi podwładnymi wielkiego Wodza. Dla nas nie ma róż, ale za to jest świadomość współpracy w wielkiej epoce budowy Państwa, jest świadomość wielkiego trudu, jest świadomość współdziałania w tem z wielkim opatrznościowym Mężem Polski.

Z przemówienia do Legionistów.

Wilno musi być moje - marzy Komendant

Wilno pod opieką Śmigłego



Naczelny Wódz mówi:

„Musimy być państwem silnym, potężnym. Musimy nadrobić to, co zostało zaniedbane w ciągu długich lat niewoli...“

Maj 1936 r. Katowice.

„Z Warszawy zobaczyć już nam pilno
To nasze kochane, stare Wilno,
To nasze kochane, stare Wilno...“

W Magdeburgu, w niemieckim więzieniu codziennie myśli Komendant o Wilnie, do Wilna tęskni.

„Wszystko piękno w duszy Komendanta przez Wilno jest wypieszczone. Tu usłyszał pierwsze słowa miłości, tu pierwsze słowa mądrości...

W tym jednym z najpiękniejszych miast w świecie.“

Biegną ku Wilnu p i e s z c z o t l i w e K o m e n d a n t a m y ś l i.

Później, po roku, gdy chodzi po pokojach Belwederu, duchy, co po nich krążą, nic Mu, Wielkiemu czarownikowi woli, nie przeszkadzają. Wtenczas marzy:

— Wilno zdobędę! Wilno musi być moje!

Z nicości należy wydobyć siłę. Zwykła to rzecz w ciągu całego życia, dla rewolucjonisty, a później Wodza Naczelnego i Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Z nicości wydobyć siłę. Po wyjściu Niemców i Moskali z Polski, pozostały połamane płoty, zawszone co ocalały z pożarów chaty, tyfus, zrujnowane fabryki, nędza i niewierzący w spełnioną nareszcie wolność naród.

Niema ani dział ani broni, ani munduru, ani butów. Zewsząd zaś, jak powiedziałem, **po polską ziemię wyciągają już drapieżne ręce.** Osłonić ją może tylko siła.

Pierwsza zima naszej wolności jest niczym innym, jak **tworzeniem siły, zbieraniem wojska,** zbieraniem ochotników — rekrutów, którzy w ogniu wojny staną się wojskiem.

— — — — — — — —

Do Wilna prowadzą drgi: przez Grodno najbliższa, przez Lidę dalsza wzdłuż toru kolejowego.

Ponad 1.000 km. od frontu do Wilna.

Wiosna, błoto na drogach i mosty popsute. A tu szosy do Wilna przecież niema.

Sto km. — daleka to droga, jak na jeden skok, to za front czerwonych — Wilno musi być moje! — o niczym innym już nie myśli Komendant.

Szaleństwo, mon ami! — mówi przyjaciel Komendanta, generał francuski, co zęby zjadł na wojnach, szaleństwo!

— No tak, szaleństwo. Ale czyż życie Józefa Piłsudskiego — myśli Komendant nie jest jednym pasmem takich szaleństw? Student medycyny, katorżnik, wódz Legionów, więzień Magdeburga, Naczelny Wódz i Naczelnik Państwa. — Wilno musi być moje.

Gdzie jesteście, o moje Legiony! Moi chłopcy, przyjaciele! — płacze dusza Komendanta w noc samotną. Wróg was rozproszył po więzieniach i dalekich frontach. Lecz nic to. Wy, co życie zachowaliście, stajecie do szeregów na krzyk powstającej Ojczyzny „do broni“.

— Pierwsza dywizja legionowa. Tu was się najwięcej zebrało, starych kamratów, co ze mną wiele dróg w bojach przeszliście. Wy ze mną pójdziecie „n a j l e p s z e“ moje wojsko, odbierać miasto miłe.

— Pójdą ze mną „n a j l e p s i“ wodzowie, legioniści, Ś m i g ł y, dowódca piechoty. Ś m i g ł y z a w s z e s p o k o j n y. Belina jazdę poprowadzi. Drogę będzie odbierać.

100 km! Wilno musi być moje.



Wilno, lipiec 1919 r.

Na uroczystości wręczenia przez Naczelnego Wodza sztandaru 1 pułkowi piechoty Legionów, najstarszemu pułkowi Rzeczypospolitej, którego pierwszym dowódcą był major Smigły.

16 kwietnia, w Wielką Środę, wszystko rusza na północ.

„Pogwarka idzie wśród wiary. Komendant nasz Wilno kocha. Na Wielkanoc Wilno w prezencie mu damy. Prezent wspaniały“. —

Ś m i g ł y wnet też wyrusza. Krok. 2.500 ludzi walecznych zadudni za nim po deskach mostu.

Batalion za batalionem, szwadron za szwadronem do Wilna pospieszają. Są już tak daleko, że nie dochodzi do nich głos boju o Lidę.

— — — — — — — —

Znów myśli Komendant o starych przyjaciołach.

— Chłopcy, wy, co w d a l e k i c h g r o b a c h leżycie, słuchajcie, oto wasze marzenia się spełniają. Wasz Komendant jest Wodzem Polski, bądźcie z nim, niech duch wasz towarzyszy moim żołnierzom. Dajcie mi Wilno na Święto Wielkiejnocy.

Nadchodzą wieczorem „rozpaczliwe“ wiadomości od Śmigłego o złej drodze, o stanie jego nieszczęsnej piechoty o ugrzęzłych taborach, głodnych koniach i ludziach, o tym, że wstrzymuje swój marsz.

— Dobrze zrobił — myśli Komendant. — Tak samo postanowiłem. Najpierw trzeba wziąć Lidę. Niech Belina i Śmigły zaczekają.

Jestem przez nieprzyjaciela zatrzymany — rozważa Komendant. — Czy na długo?

O przyjaciele moi, w d a l e k i c h d r o g a c h l e ż ą c y...

W Wielką Sobotę nocą parskają konie na trakcie z Solecznik. — Zdrów! zdrów! poklepują je jeźdzcy. Ludzie idą z Wilna.

— Dla Boga, to nasi. Nasi! — powtarzają ze łzami. Daleko do Wilna, pytają jeźdzcy.

— Ot zaraz za górką.

Tętent koni na bruku. Huk strzałów. Budzi się miasto. Co to jest? dlaczego?

Polacy w mieście! — otwierają się okna. Słychać radosny krzyk.

— Polacy w mieście! — na trwogę gra w koszarach rozpaczliwie jakaś trąbka.

— Polacy!

— Nasi!

— Polacy!

— Nasi, nasi!!!

Naciera Belina. O godzinie 5-tej zajął dworzec.

— — — — — — — —

Dowiaduje się Ś m i g ł y, że nasza jazda już jest w mieście. Rusza zresztą z tego wojska, jej na odsiecz. Przez ten dzień — jest pierwszy dzień Wielkiej Nocy — niema większego boju. Ogląda Ś m i g ł y miłe Wilno. Widzi je oczyma Mickiewicza i Komendanta, więc uznać je musi za „jedno z najpiękniejszych miast w świecie“.

Ale nie czas na zachwyty. Narazie trzeba walczyć.

O godz. piątej rano rozpoczyna natarcie.

O godz. 16-tej Ś m i g ł y wypiera z miasta nieprzyjaciela, który bojąc się osaczenia wymyka.

Wilno miłe jest nasze! Prezent wspaniały na Wielkanoc. Chrystus w ten dzień Zmartwychwstał i Wilno też z nędzy obcego **jarzma się wydarło.**

Zdobycznym pociągiem wjeżdża Komendant Piłsudski na dworzec do zdobytego Wilna. Huczą trąby „J e s z c z e P o l s k a n i e z g i n ę ł a“. Wita Komendanta Ś m i g ł y raportem. I słów nie potrzeba. D r ż y t w a r z K o m e n d a n t a ze wzruszenia. I drżą w parze wszystkich — „n a j l e p s z y c h“ — uczniów i oficerów, „n a j l e p s z e g o“ wojska. Rozwiera się szyk kompanii honorowej.

Wódz Naczelny konno wjeżdża do Wilna. Za nim jedzie Ś m i g ł y, obok, przed Komendantem i za nim, szwoleżerowie, ułani. Witają go słodkie pieśni dzieci, trwożne oczy matek, łzy i wzruszenie. A on wjeżdża z takim uczuciem, jak do innego zdobytego miasta nigdy już wjeżdżać nie będzie.

Wilno przyjmuje go w swoim bezgranicznym ubóstwie i bezgranicznej miłości. Ludzie śmieją się, płaczą, rzucają kwiaty. Gdyby mogli, rzucaliby serca pod kopyta końskie. Złożył egzamin.

Złożyli egzamin uczniowie. Uczył ich Komendant jak mają kochać Wilno, Jego miasto, miasto Wodza, najpiękniejsze w świecie.

Odjeżdża Wódz Naczelny, pełen radości z Wilna. Ze wzruszeniem pisze rozkaz pochwalny.

„Żołnierze!

W niespełna dwa tygodnie męstwem swym i dzielnością zmieniliście stosunki na wschodzie Polski. W niespełna dwa tygodnie przerzuciliście zagrażający nam front o dobrych kilkadziesiąt kilometrów naprzód.

Wróg pobity pierzcha na wszystkie strony.

W imieniu Ojczyzny, dziękuję Wam za Waszą pracę — każdy z Was może być dumny, że brał udział w kampanii wileńskiej. S z c z e g ó l n i e t e ż d z i ę k u j ę g e n e r a ł o w i R y d z o w i - Ś m i g ł e m u, który mimo wielkich przeszkód, doprowadził na czas dywizję do Wilna i wygnał wroga ze stolicy....“.

Tu zatrzymał pióro Komendant. Wilno jest stolicą. Czego? Prawda, wielkiego Księstwa Litewskiego. O wielkości dla Wilna marzy Komendant.

Pozostaje w Wilnie Śmigły i, jak zwyczaj dobry Wodzowi karze, rozgląda się na wszystkie strony, rozpoznaje i rozważa.

Bój o Wilno jest zakończony.

Śmigły pisze do Wodza Naczelnego list.

„Sądzę, że zrobiłem co mogłem zrobić. Plan nieprzyjaciela był dobry, ale wykonanie zawiodło. Atak z północy spóźnił się o jeden dzień.

„Różnice w czasie pozwoliły mi rozbić po jednemu przeciwników. Szybko się uporałem z każdym i przerzucałem siły na następnego. To był mój rachunek. „Nie mogłem jednak dobrze wykorzystać zwycięstwa, nie wystarczyło czasu, musiałem zaraz swe siły wycofywać, żeby walczyć gdzie indziej“.

„Żołnierze zmęczyli się ogromnie marszami i bitwami...“.

Taki jest w krótkich słowach meldunek generała Śmigłego o utrzvmanie miłego Wilna.

Śmigły zdobywa Dyneburg

Po upadku Rosji jesienią 1919 r. państwa bałtyckie ogłosiły swoją niepodległość. Jednak w Rosji zmienili się tylko władcy, nic więcej; białego cara zastąpili czerwoni carowie — bolszewicy. Ci runęli z wojskiem na te małe ludy, żeby je zgnieść i zdusić, słabe zaś ich pułki wrzucić do morza.

Co ma wtedy czynić Łotwa? Cały naród liczy ledwie trochę ponad milion ludzi. Niewiele. Wojsko też niewielkie. Gdzie szukać pomocy? Najbliżej jest Polska, polskie oddziały stoją nad Dźwiną, przed Dyneburgiem.

W połowie października 1919 r. jedzie do Polski poselstwo łotewskie i błaga:

— Ratujcie nas. Wy jedni możecie nam pomóc. Nikt inny na świecie. Jesteśmy małym narodem, lecz pragniemy żyć wolni. „Odbierzcie wrogowi i... dajcie przyjacielowi“ mówi nasze przyszłowie.

Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz Polski, Marszałek Piłsudski, pomyślał:

— Lepiej, żeby Polska w starej swojej inflandzkiej ziemi miała wiernych przyjaciół.

Nie żąda od Łotyszów niczego wzamian za pomoc. P o l a c y k r w i s w e j n i e s p r z e d a j ą. Darować mogą. Już nie raz i nie dwa bili się za wolność obcych narodów. Na swych sztandarach pisali: „Za naszą wolność i waszą“. — Na wodza wyprawy mianuje gen. R y d z a - Ś m i g ł e g o.

Jest koniec grudnia. Mrozy coraz to większe. A śniegi takie wielkie, że się wyrównały z dachami chat.

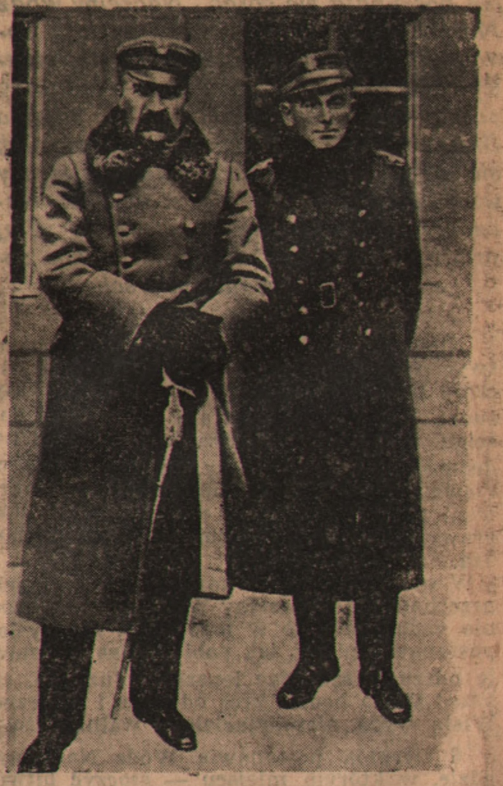
Zbiera Ś m i g ł y z nędznych kwater, pełnych tyfusu i innych chorób, swe dywizje. Z ust do ust idzie pogwarka między żołnierzami: idziemy naprzód! I są pełni ochoty, choć mróz nie żartuje, a są marnie odziani. Dokąd to idziemy? — chyba na północ. Chyba jakieś sadyby ludzkie zdobywać. Bolszewicy siedzą teraz we wsiach i miastach. Jeżeli taka moc wojska się zbiera, jeżeli sam Ś m i g ł y nad nim, to nie o wioskę tu, koledzy, chodzi. Na wioskę uderza kompania, na miasteczko batalion, lecz gdy sam Ś m i g ł y uderza, — to chyba na wielkie miasto.

Więc na Dyneburg. 100.000 ludzi w nim **mieszka. Większego miasta nie masz** tu nigdzie w pobliżu.

Poszeptuje wiara: idziemy na Dyneburg!

A sam generał cieszy się jak dziecko z wyprawy.

— Dowodziłem dotąd wojskiem polskim i zwycięstwo szło ze mną, mówi do siebie



W zdobytym Dyneburgu.

Styczeń 1920 r. Naczelny Wódz z generałem Smigłym-Rydzem w czasie wyprawy na Łotwę.

jadąc saniami poprzez olbrzymie śniegi, zobaczymy, jak to będzie, gdy innym, łotewskim dowodzić poczną. Jak to sobie z nim dam radę? Jak to będzie z takim wojskiem, dla mnie nowym. **Państwo dla niego zdo-**

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

bywać. Trzeba mi działać z wielkim rozmachem, niech zobaczą, jak Polacy biją.

Któż jeszcze przed rokiem mógł marzyć w Polsce, że zimą z 1919 r. na 1920 rok bagnety Legionów oswabadzać będą inne narody?

Drogi zawiane głębokimi śniegami. Je den dzień odwilży je zleżił. Przemokły buciory żołnierskie. Wsie spalone częściowo, te co zostały, małe i brudne. A tu mróz wyłazi z pod ziemi, nadciąga z północy, ku której idzie Śmigły.

W drugi dzień Bożego Narodzenia schodzą z kwater zimowych pułki pierwszej dywizji legionowej. Suną wężem dwójkami w koleinach. Przechodzą zamarznięte bagna, łąki. Wicher i mróz 25 stopni. Połowa żołnierzy i prawie wszyscy oficerowie odmrażają twarze. Uszy przyklejają się same do okapów hełmu, do żelaza. Szczęśliwy ten, kto miał wielkie trzewiki i mógł w nie napchać szmat i słomy.

Naprzód, naprzód! Pod kołami dział nie dudni ziemia, zasypana śniegiem, i nie drży pod krokami piechoty. Cicho po śniegu, jak widma, w dzień i noc suną Legiony. Na północ! po zwycięstwo! tam, gdzie każe Śmigły. Żołnierze topią sadło i smarują nim twarze, nosy i uszy przed mrozem. Przed frontem kompanii i bateryj odczytują rozkaz dowódcy wyprawy, generała Śmigłego. Wódz mówi:

„Żołnierze!

— „Macie uderzyć na wroga, którego od tylu miesięcy stale bijecie. Jestem pewny, że odniesiecie nowe zwycięstwo...

„...Wiemy, że nie zawiedziecie zaufania Wodza Naczelnego, lecz, powiększając sławę swych dywizyj i pułków, pójdziecie nieodparcie naprzód.

„Dywizje legionowe mogą tylko zwyciężać!

„Czeka nas uznanie Wodza Naczelnego i wdzięczność całej armii polskiej.

„Więc naprzód!"

Popatrzyli legioniści na siebie. Młode gęby a stare wiarusy. Od Wielkiej Nocy przecież ciągle idą naprzód.

Śnieg skrzypi pod nogami, a oni gadają do siebie.

— Te, słyszałeś dobrze, co Śmigły mówi — naprzód!

— Ano naprzód. Z tego widać, że trzeba dobrze napchać brzuchy, później nie będzie kiedy.

— Więc naprzód!

— — — — — — — —

Zahuczały działa.

Jeszcze nie zdążył nadejść zmierzch krótkiego dnia zimowego, a już miasto Dyneburg, położone w szerokim zakolu rzeki, było w ręku Śmigłego.

Dzień był krótki, lecz bój gorący. Nie oddali Rosjanie Dyneburga za darmo. Żołnierz nasz uderzał bagnetem i wyparł ich kolejno z twierdzy, z dworca, z wąskich ulic starego miasta. Nieprzyjaciel broni Dyneburga „do ostatniej chwili, mimo rozpaczliwego położenia", lecz nie wytrzymał zwycięskiego naporu I pułku piechoty Legionów. Ale dzień ich zguby już ustalony przez przeznaczenie. Śmigły jest z tych, którzy nie zatrzymują się w pół drogi i nie porzucają raz upatrzonej zwierzyny. Jest zawziętym myśliwym.

— — — — — — — —

10 stycznia. Śmigły osądza, że bolszewicy są już wykończeni. Ludzie walczący pod przymusem mają pojedyncze siły tak, jak je ma koń czy wół. To jest siły, które się kończą, gdy już bat nie działa.

Żołnierze Śmigłego mają siły potrójne.

Pierwszą siłą jest ich Wódz, który twardo mówi: „Więc naprzód!" Druga siła, to ich własna moc ludzka, trzecia — też własna, ta, którą człowiek z siebie uporem wydać może. Jest to siła żołnierza walczącego o honor czyli o najlepsze wykonanie swego obowiązku.

Bardziej na północy walczący Łotysze idą ramię w ramię z nami, lecz wreszcie zahaczyli się o jakieś miasto i drepcą na miejscu. Widząc zaś, jak polski Wódz wydziera w rozgwarze bitew zwycięstwo z rąk losu, wywalcza je swoją wolą, oddają mu resztę swych wojsk na froncie rosyjskim do rozporządzenia. Prowadź je, mówią.

Naprzód Legiony.

— — — — — — — —

W Dyneburgu zwycięzca zimy i Rosjan, wódz Polski gen. Rydz-Śmigły, przyjmuje defiladę swoich oddziałów. Łotysze poubierali się we fraki i lakierki i mowy mają do Śmigłego „oswobodziciela". A tu znów zaskoczył mróz 30 stopniowy. W ten mróz idzie kamienną jezdnią nasza piechota. Mocno tętni bruk, bo w nowych już idzie trzewikach. Połowa żołnierzy ma jeszcze niezagojone z odmrożenia palce u nóg i rąk, lecz nic to. Za piechotą wali artyleria. Koła 72 dział dudnią w ten mróz, jakby ich 1000 szło. Patrzą się i dziwią Łotysze temu walcznemu wojsku, co tak wiele zdziałało, walcząc z wrogiem i mrozem, żeby zasłużyć na uznanie Swego Naczelnego Wodza. A wielu przy tym nawet życia nie pożałowało i ponad sto grobów żołnierskich pozostało w tej ziemi, jako pomnik naszej chwały. Lecz jeszcze bardziej dziwią się Łotysze młodemu wodzowi, którego wola i pragnienie zwycięstwa przeniknęły serca legionistów i sprawiły, że oręż Polski ustalił wschodnie granice ich ojczyzny.

Uczcili go też jak umieli.

Prosili go, żeby przyjął ich krzyż, co jest jak nasz „Virtuti Militari", a nazywa się „Latsplessis", co znaczy „pogromca niedźwiedzia".



Pogrom bolszewików

Do wielkiej bitwy o los Polski, jej życie lub też śmierć, przygotowuje siebie i swoje wojsko Wódz Naczelny. Przez miesiąc już dywizje polskie uchodzą przed nieprzyjacielem. Są poszarpane, znużone, lecz całe. Duch w nich nie zagasł, a duch, chęć do walki, daje ostateczne zwycięstwo.



Sierpień 1920 r.

Polacy uderzyli z nad Wieprza. Rosjanie poczynają się cofać. Naczelny Wódz Marszałek Józef Piłsudski, wydaje dowódcy 2-iej armji, generałowi Smigłemu-Rydzowi rozkaz: „2-ga armja—wytężony pościg w kierunku północnym dla zajęcia Białegostoku i zaatakowania cofających się kolumn nieprzyjacielskich ze strony wschodniej". I tak się stało jak Naczelny Wódz rozkazał dowódcy 2-ej armji — kolumny nieprzyjacielskie zostały zaatakowane od wschodu.

Nieprzyjaciel jest pewien ostatecznego zwycięstwa. Głosi je w gazetach i telegraficznie o klęsce Polaków zawiadamia cały świat. Nie przerywa też ani na godzinę pościgu. Zmęczony żołnierz, który zaśnie na drodze, może być pewny, że obudzi się w niewoli, albo też na drugim świecie. Czerwoni zajęli już niemal połowę Polski, boć prawym swym skrzydłem do Wisły dochodzą.

W samotności, po pokojach belwederskich przechadza się Naczelny Wódz. Długo w noc nie gaśnie światło w jego izbie. Rozmyśla, postanawia plany, jak pobić wroga, to znów je odrzuca, szukając lepszych. Już wie, że przed Wisłą będzie kres odwrotu i że przed Wisłą wyda nieprzyjacielowi walną bitwę.

6 sierpnia postanawia Wódz Naczelny, gdzie, w którym miejscu — stoczyć bitwę, gdzie i kto ją rozpocznie, komu, gdzie dowództwo powierzyć, gdzie, w jakim miejscu, jakie dywizje rzuci.

Tam, gdzie jest najważniejsze miejsce boju, pójdzie nie kto inny, a Śmigły. Los bitwy zależy od wysiłku, męstwa żołnierza, szybkości jego nóg.

Nikt inny nie umie tak szybko przebywać dalekiej drogi, jak Śmigły.

Na czym ma polegać praca Śmigłego?

Na najtrudniejszym i najzaszczytniejszym miejscu pewnego pomocnika ustawia Wódz Naczelny.

Jakże to wielka chwała dla Śmigłego.

W natarciu otrzymuje on nazwę dowódcy grupy uderzeniowej".

13 sierpnia, w osadzie Irena, pod Dęblinem, Wódz Naczelny wyjawia dowódcom armii, wyznaczonym do natarcia, cały plan bitwy. Na samym prawym skrzydle, „zachodzącym ramieniem" będzie pierwsza dywizja legionowa i z nią pójdzie „sam Śmigły". Nic to, że dywizja ta doskonale chodzi. Gdy „będzie mieć Śmigłego na karku", pójdzie jeszcze lepiej. Nietylko pójdzie, ale pobiegnie. Od jej szybkości przede wszystkim zależy, jak głęboko na tyły Rosjan wedrą się Polacy.

Dlatego z nią będzie szedł „sam Śmigły".

Jak śnieg pod gorącym słońcem, tak topnieją wojska czerwone pod naszym uderzeniem.

Już Polacy przekroczyli Bug. Już Śmigły daleko odszedł od trójkąta Lubartów — Krasnystaw — Kraśnik, którego załoga osłoniła „grupę uderzeniową", gdy ta się zbierała do napadu. Nie może się więc generał zajmować tą załogą nadal. Patrzy na północ. Na północy ma walczyć. Między nim, „zachodzącym ramieniem" Naczelnego Wodza, i granicą wschodnio-pruską znajdują się ogromne siły rosyjskie. Już są skłębione, pomieszane, lecz jeszcze groźne liczbą: część 16 i całe: trzecia, 15 i 4 armie czerwone. Na samym zaś północnym skrzydle, korpus jazdy rosyjskiej. Te wszystkie wojska wiedzą, że zamyka się za nimi żelazny pierścień armii polskiej. Nie wiedzą tylko, że będzie on podwójny. Ogarnięci przerażeniem, pomieszawszy dywizje pułki i bataliony — czerwoni uciekają.

Wódz Naczelny nakazuje Śmigłemu ścigać ich po osi Międzyrzecz — Białystok. Daje mu do tej pracy drugą armię, trzy dywizje piechoty i brygadę jazdy.

Naprzód Śmigły,

Śmigły nakazuje brać podwody i pchać się naprzód. Praca żołnierzy jest wielka, lecz zapłata będzie olbrzymia.

Coraz bardziej zwęża się korytarz, między granicą Prus Wschodnich, a „prawym", zachodzącym „ramieniem" Naczelnego Wodza, to jest drugą armią Śmigłego, przez który to korytarz nieprzyjaciel usiłuje się wymknąć.

Próby rosyjskie zaczynania pościgu „nacierających ze wściekłością" armii polskich nie udały się. Co mężniejsze dywizje czerwone walczyły zaciekle, chcąc się wydostać z matni, lecz przedostawszy się przez jeden zaciskający ich pierścień wojsk polskich, wpadały na drugi — zaporę, postawioną przez drugą armię.

Pozostaje już tylko wąski korytarzyk, którym na północny wschód pragnie się przedostać 4 armia sowiecka, co wraz z 3 korpusem konnym mężnie przebiła się już raz przez oddziały polskie. Posuwa się ta armia na Osowiec i Grajewo, Wódz Naczelny nakazuje Śmigłemu ruszyć w tym kierunku. Ubezpieczyć się od wschodu i pomknąć na zachód. Dotrzeć do granicy Prus Wschodnich.

Zakręcają na miejscu dywizje drugiej armii. Ale ten marsz okazuje się już niepotrzebny. Czwarta armia sowiecka oraz konny korpus ostatniej rozpaczy widząc drogę zamkniętą do ojczyzny, przeszli do Prus Wschodnich.

Pościg Śmigłego i praca jego armii jest więc zakończona.

O Marszałku Śmigłym

Przemówienie radiowe płk. Koca

Warszawa 17. 3. (PAT). Dnia 17 marca 1936 r. w przeddzień imienin Marszałka Polski Śmigłego Rydza, **płk. Adam** Koc wygłosił przez radio następujące przemówienie:

W dniu jutrzejszym, dnia 18 marca Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz obchodzi dzień swojego patrona. Dzień Imienin jest dniem najbardziej własnym każdego człowieka, jest czymś najbardziej osobistym, — w dniu tym jakgdyby rozwierały się wrota odosobnienia poza którymi przez rok cały żyje człowiek w kręgu swoich prac, trosk i odpowiedzialności. Jest to dzień, w którym można zrzucić pancerz formy i hierarchii, jest to dzień dyspensy dla serca i uczucia, które mogą i mają prawo dać przyzwolenie serdecznego obcowania z bliskimi i drogimi nam.

Dlatego też czuję wyraźnie to prawo mówienia o Marszałku Śmigłym. Jest to dyspensa, którą mają sobie daną wszystkie żołnierskie serca i wszyscy ci, którzy zetknęli się bliżej z tym człowiekiem. Znacie go dziś, jako tego, który stoi na czele wojska i kieruje wielkimi sprawami obrony Rzeczypospolitej, który głęboko wsłuchany jest w rytm życia polskiego i odzywa się jak głos naszego sumienia, głośno i po imieniu nazywając to, do czego brakłoby nam często odwagi, nam — społeczeństwu — pracującemu ciężko przy swoich warsztatach pracy zawodowej czy społecznej. On jednak musi mieć tę odwagę. Jest to jego troska i odpowiedzialność olbrzymia. Z jego pozycji, na której się znajduje — sprawy i potrzeby Polski widać szerzej i głębiej, niż niejednemu z nas z pozoru się wydaje. Horyzonty tam są dalsze — tam widać lepiej, dokładniej — tam widać jasno spraw i potrzeb polskich całokształt wielki i tak skomplikowany. Tam brzemię odpowiedzialności olbrzymim ciężarem kładzie się na barki i powoduje rozstrzygnięcia ściśle z prawdą życia polskiego związane. Tam wykuwa się obręcz stalowa zwierająca i zespalająca wszystkie wysiłki, kierowane ku wzmożeniu mocy polskiej.

Kim jest ten człowiek, dźwigający aż tak wiele? Jest przede wszystkim żołnierzem. Jest zwycięskim dowódcą, który ku niepodległej Polsce szedł od zarania młodzieńczych lat, ofiarny, bezkompromisowy i wymagający dla siebie, otoczony miłością i szacunkiem podkomendnych. Dowódca świetny, którego talent i męstwo prowadziły ku zwycięstwu. Żołnierz niezłomny Marszałka Piłsudskiego — służył mu wiernie, z oddaniem bezgranicznym i miłością, bowiem sprawy polskiej serce widział w Marszałku Piłsudskim i jej realizację. Jest artystą serce ma czułe i gorące, jest prosty i bezpośredni. Jest arcyludzki, — a w tym, co czyni, nie ma niczego, coby wynikało z osobistych jego upodobań. Żołnierskość jego jest jak zakon miłości Ojczyzny. Dla tego kochają go żołnierze, dlatego jest tak bliski ludowi, dlatego starszeństwo jego jest głębokim fundamentem najistotniejszego naszego odczuwania.

Oto wszyscy wiemy: myśl jego jest obręczą miłości i troski o Polskę. Oto dlaczego jest Marszałek Śmigły tak bliski nam,, oto w dniu jego patrona towarzyszą mu nasze najbardziej serdeczne i szczere życzenia, by także w swym osobistym ludzkim szczęściu, tak nierozerwalnie zespolonym ze szczęściem i pomyślnością naszego kraju zyskiwał stale coraz nowe, coraz większe osiągnięcia i zwycięstwa. By stale jasno i wyraźnie świeciła nad nim szczęśliwa gwiazda powodzeń, nieodłączna towarzyszka jego życia w wojnie i pokoju: DLA ROZWOJU, POTĘGI i PRZYSZŁOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ

Wydawnictwo nasze składa hołd Wodzowi Narodu i melduje swe usługi.

Z okazji Imienin Marszałka Polski Śmigłego Rydza wysłaliśmy depeszę tej treści:

Marszałek Edward Śmigły Rydz — Warszawa

Dostojnemu Solenizantowi i Wodzowi Narodu składamy w dniu Imienin wyrazy głębokiej czci i hołdu, meldując swe usługi i całkowite oddanie w pracy nad dozbrojeniem i podciągnięciem Polski wzwyż.

„Dzień Pomorza".

Czy wybuchnie strajk na Śląsku?

Ostrzeżenie pod adresem aranżerów strajku

(x) **Katowice** 17. 3. (tel. wł.) Zupełnie niespodziewanie, sytuacja w przemyśle węglowym na Śląsku uległa znacznemu zaostrzeniu.

W Katowicach odbyło się wczoraj posiedzenie małego kongresu, w skład którego wchodzą prezydia związków i po 10 delegatów z poszczególnych ugrupowań.

Zapadła uchwała, odrzucająca orzeczenie komisji arbitrażowej, ustalające płace wózkarzy i dzionkarzy w kopalniach węgla.

Należy nadmienić, że orzeczenie to w znacznym stopniu uwzględniało wysunięte uprzednio postulaty robotnicze. Płace wózkarzy i dzionkarzy zostały poważnie podwyższone, co w konsekwencji obciążyłoby przemysł węglowy kwotą ok. 1,5 mil. zł.

W dniu dzisiejszym o godz. 17 odbędzie się wielki kongres rad załogowych przy udziale ok. 400 delegatów, na którym ma zapaść uchwała proklamowania od jutra strajku powszechnego w górnictwie.

Jako główny postulat robotniczy wysuniętoby w czasie strajku — 6-godzinny dzień pracy.

W sferach miarodajnych liczą się z tym, że strajk wybuchnie, dlatego też zostały wydane zarządzenia. zapewniające normalne dostawy węgla na potrzeby rynku wewnętrznego.

Zarządzenia te, łącznie z wstrzymaniem eksportu węgla od północy dnia dzisiejszego, są jednocześnie **ostrzeżeniem w stosunku do aranżerów strajku, że rząd uważa w obecnych warunkach strajk za niepożądany i szkodliwy.**

Domaganie się zastosowania **6-godzinnego dnia pracy w momencie,** gdy kwestia czasu pracy jest omawiana w izbach ustawodawczych — musi być uważane za **pretekst do zaognienia sytuacji na rynku pracy.**

załatwiona ostatnia z podniesionych przez robotników spraw, a mianowicie **kwestia uregulowania zarobków wozaków i robotników dniówkowych.** Sprawa płac wozaków i robotników dniówkowych została rozpatrzona i zdecydowana przez komisję rozjemczą przy udziale przedstawicieli robotników i pracodawców. **Orzeczenie załatwiło przychylnie postulaty robotników, przyznając podwyżkę płac zarówno dla wozaków, jak i dla robotników dniówkowych.** Orzeczenia komisji przedstawiciele pracodawców nie podpisali, motywując swą odmowę nieuwzględnieniem przez orzeczenie postulatu związku pracodawców.

W tym stanie rzeczy proklamowanie przez związki górników strajku, nie znajdując żadnych podstaw faktycznych, powodować będzie dla górników stratę zarobków ponad pół miliona złotych dziennie, podczas gdy uwzględnienie wszystkich postulatów robotniczych w materii wozaków i robotników dniówkowych, przyniosłoby, w porównaniu do przyznanej podwyżki, powiększenie zarobków całej załogi o kwotę zaledwie paruset tysięcy zł. rocznie.

Obecnie zapowiedziany przez górników **strajk nie może oczywiście mieć żadnego związku ze sprawą skrócenia czasu pracy,** gdyż w braku odpowiednich przepisów ustawowych, jakiekolwiek zarządzenia rządu w materii skrócenia czasu pracy pozbawione byłyby podstaw prawnych.

Przy obserwowanym narastaniu poprawy koniunktury, **wszelkie akcje zagrażające w sposób istotny spokojowi pracy, muszą odbić się w sposób ujemny na rozwoju koniunktury i zaszkodzić nie tylko całokształtowi życia gospodarczego, lecz w pierwszym rzędzie szerokim rzeszom robotników,** dla których obserwowana poprawa oznacza możliwość znalezienia pracy po wielu miesiącach bezrobocia.

Strajk tylko może zaszkodzić szerokim rzeszom górników

Oficjalny komunikat

Warszawa, 17. 3. (PAT.) **Związki górników na Górnym Śląsku wysunęły na jesieni roku ubiegłego cztery postulaty,** dotyczące unormowania warunków pracy, a mianowicie: 1) sprawę uregulowania zapłaty za urlop, ponieważ dotychczasowe warunki, ustalone umową, wygasły z dn. 1 stycznia br., 2) sprawę ustalenia płac wozaków i robotników dniówkowych, 3) sprawę uregulowania sytuacji finansowej Spółki Brackiej oraz 4) sprawę skrócenia czasu pracy.

Czynniki rządowe ustosunkowały się rzeczowo do wysuniętych postulatów, a dla wysłuchania wniosków zainteresowanych zarówno Pan Premier, jak i p. Minister Opieki Społecznej przyjmowali niejednokrotnie **delegacje związków górników.**

Pomimo poważnych trudności technicznych, wynikających z istoty wysuniętych postulatów na przestrzeni kilku miesięcy, **udało się załatwić sprawę uregulowania żądań urlopowych w myśl postulatów związków.**

Sprawa skrócenia czasu pracy została postawiona w płaszczyźnie pozytywnej przez wniesienie przez rząd ustawy do Sejmu, umożliwiającej skracanie czasu pracy. Ustawa ta, po przyjęciu przez Sejm, została przesłana do Senatu, gdzie znajduje się w końcowych debatach.

Niezmiernie ważna kwestia uregulowania spraw finansowych Spółki Brackiej wymaga uzgodnienia z przedstawicielami pracodawców. W każdym jednak razie honorowanie zobowiązań Spółki Brackiej odbywa się w rozmiarach dotychczasowych.

Przed dwoma dniami została wreszcie

Wobec groźby strajku na Górnym Śląsku eksport węgla z Polski chwilowo wstrzymany

Statki węglowe w Gdyni wczoraj nie były załadowywane

Groźba strajku w naszym górnictwie węglowym na Górnym Śląsku spowodowała władze do wydania zarządzenia, **wstrzymującego chwilowo eksport węgla z Polski.**

Wiadomość o wstrzymaniu eksportu **nadeszła do Gdyni dnia 16 bm. w godzinach wieczornych.**

W związku z tym od godz. 12 w nocy **załadunek węgla na statki zostały zawieszony aż do chwili wyjaśnienia się sytuacji.**

Znajdujące się w porcie gdyńskim transporty węgla zostały czasowo **zmagazynowane na terenach firm eksportowych.** Wczoraj w ciągu dnia ruch na nabrzeżach węglowych **całkowicie zamarł.**

Dla Gdyni, w której koncentruje się gros przeładunku polskiego węgla eksportowego, szybkie wyjaśnienie sytuacji i pomyślna likwidacja zatargu na Śląsku, **posiada najżywotniejsze znaczenie,** to też dalszych wiadomości oczekuje się tu z wielkim napięciem.

Marszałek Śmigły-Rydz opuścił Warszawę

(ch) WARSZAWA, 17. 3. (tel. wł.). Dziś, po przyjęciu daru od ziemi brzeżańskiej, w postaci wierzchowca „Farysa", wraz z pięknym rzędem Marszałek Śmigły-Rydz opuścił Warszawę na krótki przeciąg czasu. P. Marszałek wróci do Warszawy w dniu 19 marca.

Życzenia Pomorza w dniu imienin Marszałka Śmigłego-Rydza

Depesza P. Wojewody

W środę, dnia 17 bm. o godz. 13 zjawili się u Pana Wojewody Pomorskiego przedstawiciele duchowieństwa, prezydium Wojew. Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, reprezentanci samorządu oraz sfer gospodarczych, społecznych, kobiecych i kulturalnych Pomorza, celem złożenia na ręce Pana Wojewody **życzeń imieninowych dla Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.**

Pan Wojewoda spełniając życzenia delegacji, wystosował w imieniu tychże i własnym depeszę następującej treści:

Marszałek Edward Śmigły-Rydz
Warszawa.

Spełniając prośbę przedstawicieli społeczeństwa Ziemi Pomorskiej, którzy na moje ręce złożyli w dniu dzisiejszym z okazji Twych, Panie Marszałku imienin, gorące wyrazy czci i oddania, składam Ci w jego i własnym imieniu życzenia osobistej pomyślności oraz zapewnienie, że Ziemia Pomorska świadoma swej roli i wierna Twoim wskazaniom, nie ustanie w ofiarnej pracy nad utrwalaniem sił Polski.

Władysław Raczkiewicz,
Wojewoda Pomorski.

Swemu Niezłomnemu Wodzowi — ryngraf w darze

złoży bydgoska dywizja piechoty

Bydgoska dywizja piechoty, która walczyła pod dowództwem Marszałka Śmigłego Rydza w czasie wojny bolszewickiej złoży w dniu 20 bm. swojemu wodzowi **piękny dar w formie ryngrafu.**

Ryngraf ten wykonany w srebrze w formie etui według projektu kpt. **Milewicza** przedstawia na zewnętrznej stronie wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej w obramowaniu chorągwi pułkowych bydgoskiej dywizji oraz buław marszałkowskich. Odwrotna strona pokrywy przedstawia mapę Polski z oznaczeniem złotymi szlakami marszów oraz bitew toczonych i dowodzonych przez Marszałka Rydza - Śmigłego. Wewnątrz etui znajduje **się karta** ozdobiona Białym Orłem, zamykająca skrytkę, która zawiera rozwinięte **szarfy** o barwach Virtuti Militari, **ziemię z** pomnika Traugutta oraz z **grobu Nieznanego** Żołnierza. Dokoła **tarczy** umieszczone są odznaki pułków i oddziałów, wchodzących w skład bydgoskiej dywizji. Na odwrotnej stronie ryngrafu umieszczono napis treści następującej:

„Swojemu niezłomnemu Wodzowi, pod którego rozkazami bydgoska dywizja piechoty na historycznych szlakach bojowych Chrobrego i Batorego w okresie wojennych zmagań o utrwalenie niepodległości Rzeczypospolitej w roku 1920 pełniła wiernie swój obowiązek względem Narodu i Ojczyzny w dniu imienin — dowódca i oddziały bydgoskiej dywizji piechoty".

Ryngraf zawieszony jest na łańcuchu, zamkniętym herbem miasta Brzeżan.

Dar ten wręczy Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi w dniu 20 bm. na specjalnej audiencji delegacja w składzie dowódcy dywizji, dowódców pułków, delegatów oficerów rezerwy bydgoskiej dywizji oraz korpusu podoficerskiego.

Urbi et orbi pobłogosławi Ojciec św. w 1-sze święto wielkanocne

Citta del Vaticano, 17. 3. (PAT). Donoszą urzędowo, że tym razem w Wielkim Tygodniu odprawione zostaną **uroczyste Msze papieskie w kaplicy sykstyńskiej.** W Wielki Czwartek celebrować Mszę św. będzie kardynał - dziekan świętego kolegium Granito di Belmonte, a w Wielki Piątek kardynał sekretarz stanu Pacelli. **W pierwsze święto Wielkiejnocy Ojciec Święty uda się na sedia gestaforia do bazyliki św. Piotra na uroczystą Mszę świąteczną,** którą odprawi kardynał dziekan. Po tym prawdopodobnie papież udzieli błogosławieństwa **„urbi et orbi"** z zewnętrznej loży świątyni.

Litwa walczy z... polskimi nauczycielami

znów jednego wydalono

Ryga, 17. 3. (PAT.) Z Kowna donoszą: „Dzień Polski" donosi **o wydaleniu z Litwy inspektora polskiego gimnazjum w Poniewieżu p. F. Jelca,** podkreślając jak wielką stratę przedstawia dla społeczeństwa polskiego na Litwie wyjazd tego wybitnego działacza społecznego, bezkompromisowego Polaka i świetnego pedagoga. P. F. Jelca był nauczycieleem gimnazjum w Poniewieżu, od r. 1920 do 1936 i w ciągu ostatnich 10 lat pełnił obowiązki inspektora tego gimnazjum. Władze litewskie pozbawiły go obywatelstwa i prawa do pracy, zmuszając go do wyjazdu z Litwv

Odznaczenia w dniu 19 marca

Warszawa, 17. 3. (PAT) Numer 64 **„Monitora Polskiego"** z dnia 19 marca zawierać będzie odznaczenia Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Niepodległości, oraz Medalem Niepodległości. W tymże numerze zamieszczone będą odznaczenia orderu „Polonia Restituta", „Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi" oraz „Krzyżem za Dzielność".

Ignacy Paderewski poważnie chory

Zurych, 17. 3. (PAT) **Ignacy Paderewski,** który ostatnio koncertował na rzecz muzeum kościuszkowskiego w Solurze, zachorował na **influenzę.**

Stan jego zdrowia ze względu na podeszły wiek mistrza, liczącego **78 lat,** budzi poważne obawy.

Proces „Słowa Pomorskiego" w Warszawie

(ch) **Warszawa,** 17. 3. (tel. wł.). Przed kilku miesiącami **w „Słowie Pomorskim" ukazał się artykuł atakujący p. sen. M. Malinowskiego.** Senator M. Malinowski oskarżył redaktora odpowiedzialnego „Słowa Pomorskiego" St. Dolackiego **o zniesławienie.**

Na wniosek obrony, do akt sprawy dołączono akty procesu przeciwko A. Niemojewskiemu, oskarżonemu przez tegoż sen. M. Malinowskiego również o zniesławienie.

Na dzień dzisiejszy wyznaczony został termin rozprawy. **Proces się jednak nie odbył,** z powodu nie stawienia się kilku świadków, m. in. płk. A. Koca i sen. Jaroszewiczowej.

12000 złotych na FON

Rada Powiatowa Powiatu Lubelskiego postanowiła uchwałą wszystkich swoich członków przekazać z funduszów Lubelskiego Powiatowego Związku Samorządowego kwotę 12.000 złotych na FON.

Triumfalny wjazd Mussoliniego do stolicy Libii

Bengasi, 17. 3. (PAT). Mussolini rozpoczął poniedziałek od zwiedzenia **sanktuarium poległych faszystów, po czym** udał się do miejscowego Domu Faszy-



Po przybyciu do Libii Mussolini dokonał otwarcia pierwszej części wielkiej autostrady, która prowadzić będzie wzdłuż całego wybrzeża Libii.

stów, gdzie został powitany przez organizacje młodzieży włoskiej i arabskiej. Następnie Mussolini szczegółowo zwiedził **wspaniałą katedrę** tutejszą.

Około południa szef rządu włoskiego w otoczeniu świty i dziennikarzy udał się **w dalszą drogę,** zatrzymując się za miastem **w lasku eukaliptusowym w pobliżu grot Del Lete, głośnych z niezrównanych efektów akustycznych.** Zwiedzono je na łodziach po czym **Mussolini niespodziewanie zmienił trasę podróży i odwiedził lotnisko wojskowe w eBnina,** w odległości 24 klm. W drodze powrotnej w okolicy Ghemines Mussoliniemu złożyło hołd **200 ożn urzędników włoskich porwincyj Bengasi.** Odtąd podróż kontynuowano wśród **nieustannych manifestacyj tłumów** i ludności **tubylczej, ustawionych wzdłuż autostrady.**

Koło Suani Ticca delegaci arabscy wręczyli szefowi rządu włoskiego **dary ludności w postaci worków cukru i ryżu.** We wszystkich osadach arabskich, przez które przejeżdżał orszak Mussoliniego, duchowni muzułmanie witali go przemówieniami hołdowniczymi.

Pod wieczór opuszczono terytorium Cyrenaiki i przekroczono granicę Sirty. O godzinie 20 orszak przybył do Arae Philenorum, gdzie dokładnie **w połowie długości Littoraneo wzniesiono wspaniały łuk triumfalny.** Mussolini wysiadł z samochodu i przeszedł **pod łukiem pieszo,** odbierając honory wojskowe batalionu libijskiego z orkiestrą. Na noc zatrzymano się w obozie, rozbitym na piaskach pustyni. Następnego dnia podjęto podróż i wśród nieustannych manifestacyj ludności przebyto w bardzo pospiesznym tempie przestrzeń 300 klm., dzielących łuk triumfalny od Trypolisu.

Wjazd Mussoliniego i jego świty do stolicy Libii we wtorek wieczorem ok. godz. 20 zamienił się **w triumfalny ingres.** Niezmierzone tłumy wyległy na



Mussolini w towarzystwie marszałka Balbo dokonuje przeglądu wojsk kolonialnych w Tobruk.

spotkanie i zapełniły ulice, wiodące do pałacu gubernatora generalnego, a wszystkie gmachy publiczne i większość domów iluminowanych było w sposób pomysłowy. Uroczystości wjazdowe były transmitowane przez wszystkie radiostacje włoskie.

W środę Mussolini dokonał otwarcia targów trypolitańskich.

Mussolini otworzył targi trypolitańskie

Trypolis, 17. 3. (PAT.) Dziś **Mussolini dokonał tu otwarcia targów trypolitańskich.** W czasie uroczystości nad terenem targów przelatywały eskadry samolotów w formacjach czwórkowych. Ze specjalnego miejsca Mussolini wygłosił przemówienie, w którym przypomniał, iż w okresie od 1926 r., tj. od ostatniego jego pobytu w Libii nastąpiły pełne chwały wydarzenia. Dyrektywy Rzymu były mądrze i metodycznie stosowane przez wszystkich gubernatorów, zwłaszcza w okresie gubernatorstwa marsz. Balbo.

Litwinow i Tuchaczewski

będą reprezentować Sowiety na uroczystościach w Londynie

Londyn, 17. 3. (PAT) Oficjalnie ogłoszony został **skład delegacji,** która reprezentować będzie **rząd sowiecki** na uroczystościach koronacyjnych w Londynie. Na czele delegacji stać będzie **komisarz Litwinow,** któremu towarzyszyć będą jako delegaci ambasador sowiecki w Londynie Majski i szef sztabu armii czerwonej marszałek Tuchaczewski.

Depesze w paru słowach

Pierwszy polski stały kinoteatr w Nowym Jorku. W Nowym Jorku otwarto pierwszy stały polski kinoteatr pod nazwą „Chopin-Teatre". Działalność swą rozpoczął teatrzyk wyświetleniem filmu polskiego.

Słynne największe kąpielisko niemieckie Baden-Baden otrzymało surowy zakaz przyjmowania gości niearyjczyków. Surowe instrukcje zamknęły podwoje kąpieliska również przed kategorią gości „półaryjczyków".

— **Podróż w wannie.** Koleje amerykańskie wprowadziły ciekawą inowację, przyjętą z entuzjazmem przez podróżnych. Pociągi kursujące na linii New York — San Francisco zaopatrzone w specjalne wagony-pływalnie. Uciążliwą podróż przez nowy kontyngent można zatem odbywać „pływająco" pod promieniami lampy kwarcowej.

Głośniki i płyty zamiast dzwonów na wieży kościelnej. W kościele Notre Dame w Roubaix uruchomiono oryginalną „dzwonicę". Zamiast kosztownych dzwonów zainstalowano na wieży głośniki, połączone z wzmacniaczami elektrycznymi i systemem urządzenia gramofonowego. Wystarczy w zakrystii nacisnąć kontakt, by z wieży popłynęła cudowna melodia najsłynniejszych dzwonów nagrana na płyty.

— **Rosyjskie przekleństwa na indeksie.** — Min. spraw wewnętrznych na Litwie ogłosiło rozporządzenie dotyczące spokoju i moralności publicznej. Zwalczane jest również pod karą używanie „soczystych" określeń ze słownika rosyjskiego. Za jeden taki — popularny u nas jeszcze zwrot — grozi kara do 1000 litów.

— **Dożyła 116 lat.** W miejscowości San Jose w Urugwaju zmarła Hiszpanka Isabel Gil, licząca 116 lat. Śmierć nastąpiła wskutek wyczerpania żywotnych sił organizmu.

— **Samolot ks. Windsoru.** Za cenę 6000 funtów szterlingów ks. Windsoru nabył nowy samolot. Jest to aparat dwusilnikowy typu Airspeed Enroy. Samolot może rozwinąć szybkość do 340 km/godz. zasięg lotu wynosi 1.200 km.

„Hackenkreutzy" na synagogach nowojorskich. Nieznani sprawcy wymalowali na ścianie synagogi w okolicy Central Parku w Nowym Jorku dwie olbrzymie swastyki. Władze wydały zarządzenie patrolowania okolic synagog nowojorskich.

W zamian za co

Niemcy chcą uznać nienaruszalność Belgii?

Berlin, 17. 3. (PAT) Według informacji prasy główne zasady memorandum rządu Rzeszy są następujące:

1) Niemcy uważają, że najlepszym sposobem zapewnienia pokoju nad Renem byłoby **zagwarantowanie granicy niemiecko-francusko-belgijskiej drogą bezwzględnego wyrzeczenia się wojny przez wszystkich zainteresowanych** i wystąpienia Anglii i Włoch w roli gwarantów. Niemcy przeciwne są natomiast żądaniu Anglii w sprawie wzajemnego zagwarantowania jej nienaruszalności, jak również zawarciu pomiędzy sygnatariuszami przyszłego układu reńskiego paktów o wzajemnej pomocy.

2) Niemcy trwają na zasadniczym stanowisku, że sojusz francusko-sowiecki jest sprzeczny z ideą Lokarna. Występują jednak nie tyle przeciw samemu paktowi Paryż—Moskwa, ile przeciw protokółowi dodatkowemu, który przewiduje zobowiązanie wzajemnej pomocy. Niemcy są zdania, że utrzymanie tych postanowień równałoby się w praktyce żądaniu wyrzeczenia się przez Niemcy w stu procentach agresji w stosunku do Francji, a pozostawiałoby jednocześnie własnemu uznaniu Francji decyzję, kiedy i w jaki sposób mogłaby ona wystąpić przeciw Niemcom na korzyść Z. S. R. R.

3) Jeżeli chodzi natomiast o inne układy o wzajemnej pomocy, rząd niemiecki byłby skłonny zgodzić się na ustalenie zakresu i rodzaju płynących z nich gwarancyj w zależności od wchodzącego w grę paktu.

4) W związku z tym Niemcy uważają za rzecz decydującą, kto ma określać napastnika w wypadku t. zw. wyjątku od zasady nieagresji i żądają skutecznej gwarancji w tym kierunku, że decyzja w sprawie wyjątku zostanie usunięta z zakresu oceny stron, biorących udział w ewentualnym konflikcie. Niemcy nie precyzują tej sprawy dokładnie, czekając na wnioski innych uczestników rokowań.

5) W sprawie Belgii Niemcy proponują uznanie niezależności i integralności Belgii przez wszystkich kontrahentów, w zamian za co Belgia zobowiązałaby się do niepopierania wojskowego żadnego z gwarantów w razie konfliktu.

Zgon Austena Chamberlaina

długoletniego ministra spraw zagr. Anglii

Londyn 17. 3. (PAT). **Austen Chamberlain** w ostatnich czasach nie opuszczał swej rezydencji z powodu lumbago. We wtorek czuł się znacznie lepiej, o godz. 18 wstał z łóżka i udał się do biblioteki, ale wkrótce **zupełnie nieoczekiwanie nastąpił atak sercowy. Sędziwy mąż stanu zmarł po upływie kilku minut, nie odzyskawszy przytomności.**

Austen Chamberlain liczył **73 lata.**

Sir Austen Chamberlain urodził się w roku 1863 jako najstarszy syn wybitnego polityka konserwatywnego Józefa Chamberlaina. Wybrany został do Izby Gmin w roku 1892 i w ciągu swej kariery politycznej zajmował szereg wybitnych stanowisk. W roku 1902 był ministrem poczt, dwukrotnie był kanclerzem skarbu — w roku 1903—1906 i w 1919—1921. W roku 1915—17 był ministrem do spraw Indii. W czasie wojny w roku 1918 był członkiem gabinetu wojennego. W latach 1921—22, jako lord tajnej pieczęci, był leaderem konserwat. w Izbie Gmin. **Od listopada 1924 do czerwca 1929 zajmował stanowisko ministra spraw zagranicznych.**

W rządzie narodowym przez pierwsze 3 miesiące, to zn. od sierpnia do października 1931 był pierwszym lordem admiralicji.

Chamberlain był jednym z czołowych polityków konserwatywnych i cieszył się, — zwłaszcza w ostatnich latach, olbrzymim autorytetem, zwłaszcza jeśli chodzi o zagadnienia polityki zagranicznej. Był **wielkim przyjacielem Francji.** Słynne jest jego powiedzenie: **„Kocham Francję jak kobietę".**

Lloyd George, otrzymawszy wiadomość o zgonie Chamberlaina, powiedział: „Jestem przygnębiony. Austen Chamberlain był jednym z najuczciwszych i najbardziej prawych ludzi, jakich spotkałem w życiu".

Kanclerz skarbu Neville Chamberlain na wiadomość o śmierci brata natychmiast opuścił Izbę Gmin.

Katastrofa na stokach Aconcaguy

Tragiczny koniec wyprawy wysokogórskiej

Buenos Aires 17. 3. (PAT). Zorganizowana przez dziennik chilijski „El Mercurio" **wyprawa na szczyt Aconcagua zakończyła się tragicznie.** Ekspedycja, złożona z pięciu członków, została zaskoczona przy schodzeniu ze szczytu **na wysokości 6.400 mtr. burzą gradową, a następnie nawałnicą śnieżną.** Szalejący wicher z szybkością 200 km na godzinę **uniósł poszczególnych członków ekspedycji w różnych kierunkach,** wskutek czego stracili pomiędzy soba wszelki kontakt. Radiotelegrafista ekspedycji zdołał ostatnim wysiłkiem woli wezwać pomocy.

Wysłane na pomoc z Chili i Argentyny **ekspedycje ratunkowe** zdołały odnaleźć 3-ch członków eksped. z których **1 oślep i ogłuch, II odmroził sobie nos i nogi** tak strasznie, że musiano mu amputować nos i stopę, III wyszedł bez żadnych poważniejszych uszkodzeń. Dwóch członków ekspedycji zginęło bez śladu.

Czy wiecie że...

Do Instytutu Medycznego w Baltimore w Stanach Zjednoczonych uczęszcza pewien młody chińczyk, nazwiskiem 1. Jest to niewątpliwie najkrótsze nazwisko na świecie.

* * *

Do miasta Hadina w Ameryce nadszedł list, wysłany 20 maja 1874 roku z fortu Mollburg w Baltimore. Stwierdzono, że list przeleżał przez pomyłkę w szafie archiwalnej wojskowej, obecnie został on doręczony siostrze wysyłającego, 84-letniej staruszce. Kopertę ze stemplami pocztowymi kupił za duże pieniądze pewien filatelista.

* * *

Herbata, znana na Dalekim Wschodzie od bardzo dawnych czasów, dociera po raz pierwszy do Europy w r. 1610. Przywożą ją okręty Holenderskiego Towarzystwa Wschodnich Indyj. Francja poznaje herbatę w r. 1636, Rosja — w 1638, a Anglia w 1650 r. Pierwszą wzmiankę o herbacie w Polsce podaje Jędrzej Kitowicz, pisząc, że sprowadzono ją na dwór króla Jana III w r. 1680.

* * *

Pijawka może głodować cały rok. Przed tym jednak wypić musi krew równą jej wadze w 5-krotnej ilości, krew przetrawia 6 miesięcy, poczem uzyskuje takie zapasy tłuszczu, że może, jak wspomnieliśmy, rok głodować.

* * *

O tym, że woda jest pożywna, świadczy to, że człowiek o samej wodzie może żyć 30 dni, koń 25, kot 20, pies 30 dni, a żółw bez pokarmu i bez wody dopiero po 2—3 latach umiera.

Krew na ulicach Paryża

Smutny bilans starcia z komunistami i socjalistami na przedmieściach Clichy — 400 rannych - 7 zabitych

(x) **Paryż,** 17. 3. (Tel. wł.) **Nocy ubiegłej, o godz. 11-ej doszło na ulicach paryskiego przedmieścia Clichy do krwawej bitwy między policją a komunistami i socjalistami. Po obu stronach użyto w walce broni palnej.**

W walce padło **4 zabitych i 300 rannych.** Wśród ciężko rannych znajduje się również **szef gabinetu premiera Bluma, Andre Blumel.** W walce z policją wzięło udział około 6000 ludzi.

400 rannych

(x) **Paryż,** 17. 3. (Tel. wł.) Z komunikatów Pomocy Lekarskiej wynika, że liczba rannych znacznie przekroczy oficjalną cyfrę 300. **Należy** się liczyć z tym, że w zajściach nocnych zranionych zostało 350 do 400 ludzi, wielu jednak z obawy przed odpowiedzialnością zwróciło się o pomoc do prywatnych lekarzy.

Paryż, 17. 3. (PAT) Prefektura policji komunikuje, iż podczas wczorajszych zajść w dzielnicy Clichy **odniosło rany 157 policjantów.** 3 umieszczono w szpitalu policyjnym, 82 musi przerwać na jakiś czas służbę, 57 odniosło lżejsze obrażenia.

Na przedmieściu Clichy

(x) **Paryż,** 17. 3. (Tel. wł.) Krwawe zajścia na przedmieściu Clichy wynikły na tle politycznym.

Partia społeczna, złożona z członków dawnego „Krzyża Ognistego" płk. de la Rocque zwołała **wielki wiec do kinoteatru „Olympia" do Clichy.** Policja, spodziewając się, że przy tej okazji może dojść do starć między komunistami i „krzyżowcami" obstawiła kinoteatr silnymi posterunkami.

Koło godz. 10-ej wiecz. poczęli się gromadzić na ulicach prowadzących w stronę gmachu kina — komuniści. Po godzinie tłum urósł do **paru tysięcy osób.** Sytuacja stawała się coraz groźniejsza, bowiem tłum począł nacierać na policję, usiłując dostać się do sali kina. **Policjanci powstrzymywali demonstrantów początkowo uderzeniami kolb, a gdy to nie pomogło, zwartym kordonem poczęli tłum spychać do bocznych ulic.**

Akcja policji stała się hasłem do

krwawej bitwy ulicznej

Komuniści zerwali na znacznej przestrzeni bruk i uzbroili się w kamienie. Z pali podtrzymujących drzewa uliczne oraz z krat żelaznych i siatek, otaczających skwery utworzyli barykady, z za których poczęli razić policję najrozmaitszego rodzaju pociskami: kamieniami, butelkami, kawałkami żelaza, drzewa itd.

W pewnym momencie **z tłumu padł strzał** a za nim odezwały się dalsze.

Policja i gwardia ruszyły do ataku.

Pierwsze salwy policji, oddane w powietrze, nie uspokoiły tłumu. **Komuniści strzelali w dalszym ciągu.**

Wśród tłumu pojawiło się kilku posłów komunistycznych. Przybył również słynny sekretarz partii komunistycznej **Thorez,** którego powitano okrzykiem: **„Niech milicja robotnicza ruszy do ataku!"**

Policja zażądała pomocy. Przybyłe posiłki poczęły prażyć tłum salwami. Demonstrantów zepchnięto w boczne ulice i około godz. 1-ej w nocy przywrócono względny spokój.

Na pobojowisku

Do Clichy poczęły zjeżdżać liczne karetki pogotowia. Gmach merostwa został zamieniony na **szpital prowizoryczny. Wśród** 300 rannych znajduje się wielu, których stan jest bardzo groźny. Według pogłosek, **nad ranem kilku zmarło.**

W Clichy zapanował w nocy niejako stan oblężenia. Każdego przechodnia, który pojawił się na ulicy, zatrzymywano, legitymowano i rewidywano. Stan ten trwa i dziś rano. Okolice placu ratuszowego są zamknięte przez kordon policji. Władze w dalszym ciągu prowadzą **śledztwo i aresztują uczestników zajść.** Ogółem aresztowano dotąd około 200 osób.

Zniszczenia dokonane przez demonstrantów są ogromne. Wszystkie sklepy w okolicy kinoteatru „Olympic" i merostwa mają wybite szyby oraz są częściowo zdemolowane. Bruki na ulicach zniszczone, wiele drzew wyrwano z korzeniami.

Rozruchy na przedmieściu Asniers

O tej samej mniej więcej porze, co i w Clichy, **doszło do identycznych, lecz mniej krwawych zajść na przedmieściu Asniers.**

Również i tutaj zgromadzenie partii społecznej zaatakowane zostało przez kilkuset komunistów. Policja rozruchy zdołała stłumić w zarodku.

Podczas walk zraniono 23 osoby.

Paryż, 17. 3. (PAT) Zwłoki ofiar zajść w dzielnicy **Clichy** będą przewiezione do instytutu medycyny sądowej, gdzie będzie dokonana ich sekcja.

O godz. 11 min. Paul Faure oraz podsekretarz stanu de Tessan i Aubaud udali się do szpitala, gdzie znajduje się dyrektor gabinetu premiera Blumel. W stanie zdrowia rannego nastąpiła znaczna poprawa.

Nowy prezes Pomorskiego Automobilklubu

Komitet Pomorskiego Automobilklubu, na posiedzeniu odbytym dnia 14 bm. w Bydgoszczy, wybrał ze swego grona p. **inż. Stanisława Zawadzkiego prezesem klubu,** w miejsce zmarłego przed niedawnym czasem śp. inż. Włodzimierza Stulgińskiego.

Na szlakach przyjaźni polsko-rumuńskiej

Min. Angelescu u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 17. 3. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś na audiencji bawiącego w Warszawie rumuńskiego ministra oświaty p. Angelescu, który przybył na Zamek w towarzystwie Ministra WR i OP prof. Świętosławskiego i posła rumuńskiego w Warszawie Zamfirescu.

Warszawa 17. 3. (PAT). Dziś o godz. 10 rano przybył do Ministerstwa WR. i OP. **rumuński minister oświaty p. dr. Konstantyn Angelescu,** wraz z towarzyszącymi mu osobami i złożył wizytę p. Ministrowi prof. dr. Wojciechowi Świętosławskiemu.



W związku z wizytą rumuńskiego ministra oświaty, dr. Constantyna Angelescu, reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające gmach Uniwersytetu w stolicy Rumunii w Bukareszcie.

W czasie tej wizyty pan minister Świętosławski udekorował sekretarza generalnego rumuńskiego Ministerstwa Oświaty p. Konstantego Kiritzescu **krzyżem komandorskim (druga klasa- orderu „Odrodzenia Polski" i prof. dr. George Marinescu krzyżem oficerskim (czwarta klasa) orderu „Odrodzenia Polski".**

P. minister Angelescu oraz osoby towarzące mu wraz z ministrem Świętosławskim, udali się następnie do **Belwederu,** gdzie zwiedzili muzeum pamiątek po Marszałku J. Piłsudskim.

O godz. 10.50 goście rumuńscy **zwiedzili publiczną szkołę powszechną nr. 191.** Szkoła udekorowana była na cześć gości flagami o barwach narodowych Rumunii i Polski. W sali gimnastycznej szkoły oczekiwali przybycia gości nauczyciele, rodzice oraz dziatwa szkolna.

Minister Angelescu obecny był na lekcji przyrody i lekcji robót praktycznych, po czym zwiedził szkołę.

Po audiencji u P. Prezydenta RP. min. Angelescu złożył wizyty p. **Premierowi gen. Sławoj - Składkowskiemu** i wiceministrowi spr. zagr. **J Szembekowi.**

O godz. 14 min. Angelescu w obecności min. Świętosławskiego, posła rumuńskiego Zamfirescu złożył **wieniec na grobie „Nieznanego Żołnierza".**

Samochód ciężarowy w sklepie

i pociąg w restauracji kolejowej

Łódź wioślarska pod pływakami awionetki

Berlin, 17. 3. (PAT.) W dzielnicy Weissensee wydarzyła się niecodzienna katastrofa komunikacyjna. Na skrzyżowaniu ulic **zderzyły się dwa wielkie samochody ciężarowe.** Na skutek zderzenia kierowca jed-



nego samochodu wraz z przyczepką, na której znajdowało się **300 ctn. żwiru,** najechał **na narożnik domu.** Samochód przebił front znajdującego się tam sklepu do głębokości 3 metrów i **złamał podporę narożnika. Cały narożnik 4-piętrowego domu zawalił się.** Kierowca samochodu, właściciel sklepu oraz mieszkańcy zagrożonych mieszkań uratowali się w ostatniej chwili ucieczką na ulicę.

Helsingfors, 17. 3. (PAT.) Na stacji kolejowej Kucvola **pociąg motorowy** z powodu złego działania hamulca wykoleił się i **wpadł na budynek,** w którym znajdowała się rastauracja kolejowa. Trzy osoby ciężko ranne.

Rio de Janeiro, 17. 3. (PAT.) Na wodach zatoki rioskiej zdarzył się **nieszczęśliwy wypadek, jedyny w swoim rodzaju.** Samolot sportowy, pilotowany przez niejakiego Hamurana, podobno zmuszony do nagłego wodowania z powodu defektu w motorze, zawadził o łódź regatową i wywrócił ją, zabijając na miejscu jednego z wioślarzy. Lotnik twierdzi, że wogóle małej czterowiosłowej łodzi nie widział, tylko uczuł, że zawadził o coś jednym z pływaków. Gdy aparat opuścił się na wodę, lotnik obejrzał się za siebie i ujrzał **toń morską zabarwioną bardzo silnie krwią** zabitego wioślarza. Ofiara wypadku, znany sportsmen w Rio, osierocił młodziutką żonę i pięciomiesięcznego synka.

Słonim, 17. 3. (PAT.) Pochodzący ze wsi Krzywicze rolnik Sawicki, w chwili, gdy wraz z żoną i dzieckiem **przejeżdżał furmanką w bród rzekę Hrywdę,** został **porwany przez silny prąd.** Sawicki zdołał się z dzieckiem wyratować, żona zaś jego została wraz z wozem uniesiona przez prąd. Po przebyciu 3 km. natrafiła na wir i **zatonęła.**

Poznań, 17. 3. (PAT.) **W Chobienicach w pow. wolsztyńskim** w czasie młócenia pas transmisyjny chwycił za suknię robotnicę J. Marciniec i rzucił ją na ziemię. Robotnica poniosła śmierć na miejscu.

Wystawa sienkiewiczowska w Bibliotece Narodowej

Warszawa, 17. 3. (PAT.) Dziś o godz. 12 w poł. w Bibliotece Narodowej Józefa Piłsudskiego odbyło się **uroczyste otwarcie wystawy ku czci Sienkiewicza.** Otwarcia wystawy dokonał Pan Prezydent Rzplitej, przybyły w towarzystwie małżonki w obecności pani Marszałkowej Piłsudskiej, p. wiceministra WR i OP prof. J. Ujejskiego, licznych przedstawicieli władz i sfer naukowych oraz członkiń zarządu Unii Polskich Związków Obrońców Ojrczyzny, na której cele przeznaczony został dochód z wystawy. Pana Prezydenta R. P. oprowadzał po wystawie dyr. Biblioteki Narodowej Demby.

„Czerwoni" rozstrzelali lotnika włoskiego

Hendaye, 17. 3. (PAT.) W Walencji został rozstrzelany lotnik włoski **Semprevere,** który uległ katastrofie lotniczej na froncie andaluzyjskim w okolicy **Santuario de la Virgen** (prow. Jaen) i tam został wzięty do niewoli. Sąd wojenny w Walencji po stwierdzeniu czynnego udziału w bombardowaniu wojsk rządowych skazał go na śmierć przez rozstrzelanie.

Spekulacja przedświąteczna

Przemyśl, 16. 3. (PAT.) W wielu sklepach skutkiem wzmożonego ruchu świątecznego kupcy podnieśli ceny i usunęli dotychczasowe cenniki, nie wywieszając równocześnie nowych. W związku z tym starostwo ukarało kilkudziesięciu kupców w trybie administracyjnym wysokimi grzywnami.

Na kufle od piwa i gryzące płyny walczą z belgijskim wodzem reksistów

Bruksela 17. 3. (PAT) Przywódca reksistów **Degrelle,** jak twierdzą w zbliżonych do niego kołach, **został wczoraj lekko ranny kuflem od piwa,** rzuconym podczas zebrania w Bergham. Następnie Degrelle **udał się** do Dilbeek, **gdzie przemawiał na drugim zebraniu,** zorganizowanym przez miejscową grupę reksistów. Na zebraniu tym doszło do starcia z kontrmanifestantami, przy czym **Degrella oblano jakimś gryzącym płynem,** który zniszczył mu palto. Kilka kropli płynu lekko poparzyło Degrella **w twarz.**

Życzenia na zjazd przedstawicieli wsi

Liczne osoby, zaproszone na zjazd przedstawicieli wsi, które nie mogły przybyć do Warszawy .pragnąc dać wyraz solidarności z podstawami ideologicznymi deklaracji płk. Adama Koca, nadesłały zjazdowi **życzenia owocnej pracy i pomyślnych obrad.**

Niżej podajemy treść niektórych listów i depesz nadesłanych na zjazd:

Znany organizator życia wiejskiego ks. Wacław Bliziński z Liskowa koło Kalisza nadesłał pismo, w którym, odpowiadając na zaproszenie na zjazd, stwierdza, że z deklaracją polityczną płk. Koca najzupełniej się solidaryzuje, widząc w jej rozwoju i wykonaniu prawdziwie wielki Obóz Zjednoczenia Narodowego. Na zjazd jednakże przyjechać nie może z powodu choroby.

Dla zjazdu przesłał serdeczne życzenia jak najlepszych wyników obrad dla dobra Państwa.

Ks. Józef Pęcherek z Trześni — nadesłał następujące pismo:

„Z przykrością donoszę, że nie mogę wziąć udziału w zjeździe w dniu 14 bm. w Warszawie. Życzę pomyślnych wyników obrad zapewniając o gotowości do współpracy".

— Znany działacz wiejski p. Giedymin Niewiarowicz wystosował następującą depeszę: „Przyjechać na zjazd nie mogę. Życzę owocnej pracy zjazdowi, wyrażając chęć współdziałania dla wzmożenia mocarstwowej potęgi Rzplitej".

Poseł Józef Ostafin — nie mogąc przybyć na zjazd nadesłał list: „Jak najserdeczniej dziękuję za łaskawe zaproszenie na zjazd niedzielny. Niestety, przybyć nie mogę, całym sercem jednak wezmę w nim udział i całą duszą oddam się nowej tak bardzo ważnej pracy dla Państwa, uwzględniając w szczególności odcinek wiejski i robotniczy".

Jeden z twórców powstania wielkopolskiego ppłk. w stanie spoczynku p. Andrzej Kopa — nadesłał list następujący: „Uprzejmie dziękuję za przysłanie zaproszenia na ogólno polski zjazd przedstawicieli wsi, donosząc zarazem, że przybyć nie mogę. Posłałem już deklarację przystąpienia do Obozu Zjednoczenia Narodowego i duszą i sercem będę uczestniczył w zjeździe, któremu ślę życzenia owocnych obrad i pomyślności w pracy nad organizacją życia narodowego polskiej wsi".

Prof. Jadwiga Strowska nadesłała następującą depeszę: „Nie mogąc uczestniczyć w uroczystościach tak drogich dla mnie, łączę się myślami i ślę serdeczne wyrazy powodzenia zjazdowi".

Ks. Stanisław Woronowicz — proboszcz młynowski, dziekan dubieński, nadesłał następujące pismo: „Uprzejmie komunikuję, że nie będę mógł niestety, skorzystać z zaszczytnego zaproszenia na ogólnopolski zjazd przedstawicieli wsi. Proszę przyjąć wyrazy wdzięczności za zaproszenie mnie i usprawiedliwić moją nieobecność na zjeździe, któremu życzę z całego serca powodzenia w ciężkiej pracy, jaką podjął w imię dobra ojczyzny".

Senatorowie z woj. warszawskiego zgłaszają akces do OZN

Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego otrzymał następujące pismo:

„Niżej podpisani senatorowie z woj. warszawskiego po dokładnym zaznajomieniu się z deklaracją ideowo-polityczną płk. Adama Koca, stojącą na gruncie zasad katolickich, solidarności klas i umiaru społecznego, stwierdzają zgodność swych przekonań z zasadami w deklaracji wyłuszczonymi. Pragnąc przyczynić się do realizacji, zgłaszają niniejszym swój akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego".

Sen. Janusz Radziwiłł, sen. Jerzy Siemiątkowski, sen. Jan Rudowski, sen. Zdzisław Wierzbicki.

Szlachetne motywy i nakaz rzeczywistości

Prasa rumuńska o Obozie Zjednoczenia Narodowego

Wielki rumuński dziennik „Adeverul", wyrażający opinię kół demokratyczno-liberalnych, omawia w dniu 15 bm. w obszernym artykule powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w Polsce. Dziennik stwierdza, że bez względu na osobiste przekonania trzeba przyznać, analizując deklarację płk. Koca, że podyktowały ją szlachetne motywy i nakaz rzeczywistości. Pismo wskazuje na położenie Polski między dwoma państwami totalnymi, przy czym podkreśla, że Polska nie kopiuje wzorów sąsiadów. Twórcy nowego obozu — pisze dziennik — chcą osiągnąć zgodę całego narodu, chcą drogą przekonania mas zjednoczyć wszystkie odłamy społeczeństwa w jeden obóz, któremu przyświecać będzie jeden cel: obrona i rozwój Państwa.

Wiadomości sportowe

NAGRODA PIENIĘŻNA ZA POPRAWNĄ GRĘ.

Ciekawy pomysł Kieleckiego Okr. Związku Piłkarskiego.

Zarząd Kieleckiego Okręgu Związku Piłki Nożnej wprowadził ostatnio nagrodę za poprawną grę dla klubu, którego gracze zostaną najmniej karani w sezonie rozgrywek. Nagroda w postaci sprzętu sportowego wartości 100 zł., oraz prawo wstępu na wszystkie zawody piłki nożnej na terenie Kiel. O. Z. P. N. ważne na 1 rok, oraz dla klubu, który zajmie drugie miejsce sprzęt sportowy wartości 50 zł., przyzna Kiel. Zw. O. P. N. na wniosek Wydz. Gier i Dysc. Kiel. O. Z. P. N.

O nagrodę ubiegać się mogą wszystkie kluby, należące do Kiel. O. Z. P. N. bez względu na przydział do klasy.

PIERWSZY SUKCES NASZYCH NARCIARZY - STRZELCÓW.

W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich związków strzeleckich Polski, Finlandii, Łotwy i Estonii rozegrany został bieg sztafetowy na 4X10 klm. Pierwsze miejsce zajęła Finlandia w czasie 2:54 min. Na drugim miejscu sklasyfikowała się Polska w czasie 3:15 min. Trzecią była sztafeta estońska w czasie 3:24. Łotwa zajęła czwarte miejsce w czasie 4:07.

SKŁAD LIGI PARYSKIEJ NA MECZ Z POLSKĄ ZACHODNIĄ

Liga paryska ustaliła wczoraj następujący ostateczny skład na mecz z reprezentacją Polski zachodniej w najbliższą niedzielę w Paryżu.

bramkarz — Hiden; obrona — Colmes, Lorentza; pomoc — Banide, Jordan, Meuris; atak — Aston, Simonyi, Conard, Cros, Veynante.

Ponieważ w niedzielę po za meczem Polska Zachodnia — Liga Paryska odbędzie się również mecz Francja — Niemcy w Strasburgu. Liga paryska wystąpi bez dwóch doskonałych zawodników Racing Clubu Dangyi i Dupuis oraz pomocnika Delfour. Ustalony skład ligi jest najsiln. na jaki może się zdobyć obecnie Liga.

IKP ODWOŁUJE SIĘ DO PZB W SPRAWIE BIAŁKOWSKIEGO

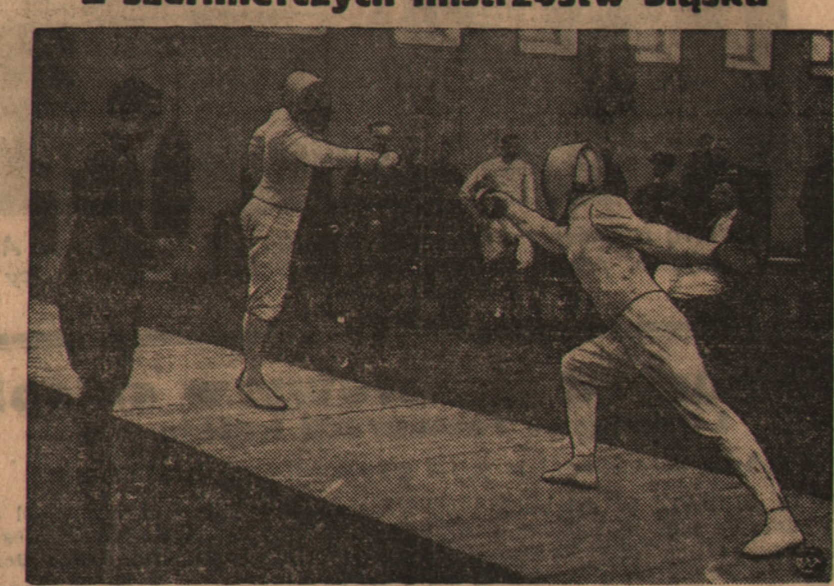
Łódzki IKP po zebraniu odpowiedniego materiału zakłada protest do Polskiego Zw. Bokserskiego przeciw weryfikacji meczu pięściarskiego Warta — IKP w Łodzi. Jak już donosiliśmy chodzi tu o sprawę Białkowskiego, którego zwycięstwo zadecydowało o zdobyciu 2 punktów przez Wartę.

OSIEM TYSIĘCY KAJAKOWCÓW NA REGATACH NA DUNAJU

Międzynarodowy Związek Kajakowy zamierza zorganizować w dniach 18—25 lipca wielkie międzynarodowe regaty na Dunaju.

Na regaty te przybyć ma 8 tysięcy kajakowców z różnych krajów, w tej liczbie — Polski. Na regaty odbędzie się wielki spływ kajakowców po rzekach alpejskich Inn i Salzach.

Z szermierczych mistrzostw Śląska



Zdjęcie przedstawia fragment z szermierczych mistrzostw Śląska, które odbyły się w Katowicach z udziałem zawodników z całej Polski. Reprodukujemy moment walki na szpady pomiędzy znanymi mistrzami szpady: Kantorem a Kandzią

Drugi dzień wojskowych zawodów narciarskich w Zakopanem

W drugim dniu zawodów narciarskich o mistrzostwo dywizji w Zakopanem odbył się na Kondratowej bieg zjazdowy na dystansie 1000 m. przy różnicy wzniesień 250 m oraz bieg połączony ze skokami w terenie na trasie 200 m. przy pokonaniu 3 terenowych skoczni, przy czym długości skoków nie były mierzone a jedynie zawodnicy mieli wykazać sprawność w pokonywaniu trudności terenowych.

W biegu zjazdowym, do którego stanęło 56 oficerów i ponad 150 podoficerów w grupie oficerów 1) i 2) miejsce zajęli major Niemiec i ppor. Klich w jednakowym czasie 55 sek.

W biegu zjazdowym ze skokami terenowymi pierwsze pięć miejsc w jednakowym czasie 11 minut zajęli: por. Serafin, por. Kania, por. Jakubowski, ppor. Krukowski, ppor. Fiszer.

W grupie podoficerów: 1) plut. Ryrych Jan 10 min., 2) kapral Merena, 3) kapral Węglarz.

Programy radiowe

Czwartek, 18 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne.. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Ork. Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Edward Bender — bas. Chór międzygimnazjalny m. Warszawy. Słowo wstępne i omówienie programu wygłosi prof. Tadeusz Mayzner. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Patrz programy lokalne. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.20 „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenkla. 16.35 Kwartet salonowy rozgłośni krakowskiej. 17.00 „Zmartwienia świąteczne pani domu" — odczyt wygłosi Maria Kreutzowa (z Krakowa). 17.15 Patrz programy lokalne. 17.50 „Książka i wiedza": „O pamiętnikach Bolesława Limanowskiego" odczyt — wygł. Władysław Pobóg-Malinowski. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy z Krakowa. 18.15 Wiadomości sportowe. 18.20 Patrz programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Kameralny Teatr Wyobraźni: Premiera słuchowiska „Matka" Marii Morozowicz-Szczepkowskiej. Opracowanie radiowe Seweryny Broniszówny. 19.35 **„W dniu Imienin Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza" — przemówienie.** 19.50 Rezerwa. 20.25—20.30 Przerwa. 20.30 Polskie pieśni ludowe — w wykonaniu Chóru Międzyszkolnego m. st. Warszawy pod dyr. Tadeusza Mayznera. Transmisja przez Londyn do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich — Stefan Malinowski" 21-sza audycja. Słowo wstępne wygłosi Emilia Elsnerówna. 21.55—23.00 Polska muzyka lekka i taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem „Czwórki Radiowej". 23.00—23.30 Patrz programy lokalne Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Orkiestra wojskowa (z Wilna). 12.50—13.00 „Ochrona lęgów — ptaków łownych" pogadanka rolnicza w opracowaniu dr. inż. Leona Ossowskiego. 13.00—14.00 Z muzyki polskiej — płyty. 15.15 „Orbis mówi". 15.18 Koncert reklamowy. 15.35 „Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Melodie ludowe (płyty). 16.05—16,20 „Neony Gdyni" — felieton wygł. dr. Kazimierz Mężyński. 17.15—17.50 Współczesna muzyka polska (płyty z Warszawy). 18.20 Pieśni polskie w wykonaniu chóru Państwowego Gimnazjum żeńskiego im. królowej Jadwigi w Toruniu pod dyr. Ludwika Kitza. 18.45—18.50 Program na jutro.

ZAGRANICA

20.10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny z udziałem pianisty R. Serkina. 20.15 Radio Romania. Koncert symfoniczny z Ateneum. 21.00 Rzym. „Francesca da Rimini" — opera Zandonai'ego (transmisja z La Scali). 21.00 Bruksela franc. „Cyganeria" — opera Puccini'ego (transmisja z Teatru). 21.50 Budapeszt. Recital śpiewaczy Antoniego Wrońskiego. 22.30 Droitwich. Muzyka taneczna z Ameryki.

Piątek, 19 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół: a) Wspomnienia dzieci o Józefie Piłsudskim, b) Pieśni w wykonaniu chóru szkolnego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Patrz programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Smaczne a tanie święcone w chacie" — pogadanka Hanny Podgórskiej. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Patrz programy lokalne. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.30 Muzyka polska w wykonaniu reprezentacyjnej orkiestry Policji Państwowej pod dyr. Adama Dołżyckiego. 16.55 „Józef Ignacy Kraszewski — w 50-tą rocznicę śmierci" — wygł. prof. Ignacy Chrzanowski (z Krakowa). 17.10 Pieśni i Witeloraudy Stan. Moniuszki od słów Józefa Ign. Kraszewskiego i „słowo wiążące" Or-Ota (z Torunia). 17.50—18.00 Muzyka (płyty). 18.00—18.15 **Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, poświęcone Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.** 18.15—18.16 Przerwa. 18.16—18.20 Wiadomości sportowe. 18.20 Patrz programy lokalne. 18.50 Przegląd rolniczej prasy — inż. Irena Niewodniczańska (z Wilna). (Katowice i Łódź nadają aud. lokalne). **19.00—20.10 Audycja poświęcona Józefowi Piłsudskiemu.** 20.10—20.15 Przerwa. 20.15 Międzynarodowy koncert egipski. Transmisja z Ewart Memorial Hall Amerykańskiego Uniwersytetu w Kairze. Wykonawcy: Orkiestra radiofonii egipskiej pod dyr. Józefa Huttel'a. Medhat Assem — fort., Sami Shawa — skrzypce. 21.20 Dziennik wieczorny. 21.30 Pogadanka aktualna. 21.35 „Z oper moniuszkowskich" Wykonawcy: Orkiestra i chór P. R. pod dyr. Olgiera Straszyńskiego. Sława Orłowska - Czerwińska — sopran, Janusz Popławski — tenor. 22.35—23.00 „Długie nocne rodaków rozmowy" (obrazek z krakowskiej epoki Józefa Piłsudskiego) — fragment z książki Michała Sokolnickiego „14 lat". 23.00—23.30 D. c. koncertu: „Z oper moniuszkowskich".

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Piosenki żołnierskie (płyty z Warszawy). 12.03—12.40 Polskie melodie (płyty). 13.00—14.00 Muzyka polska — (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Jak spędzić święto? — pogadanka krajoznawcza w opracowaniu Henryka Gąsiorowskiego. 15.40—16.15 Koncert symfoniczny orkiestry wojskowej pod dyr. Zygmunta Grabowskiego. 18.20 Z muzyki polskiej (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE

Muzyka radiowa w dniu Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza

Program muzyczny Polskiego Radia w dniu Imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, przystosowany jest w całości do uroczystego nastroju całego kraju. Program składa się z utworów wyłącznie polskich, zarówno w dziedzinie muzyki poważnej, jak i rozrywkowej. Rano powita słuchaczy piosenka żołnierska, opracowana przez S. Śledzińskiego, oraz ochocze rytmy orkiestry wojskowej. Poranek muzyczny transmitowany o godzinie 11.30 z Filharmonii Warszawskiej, ułożony jest również jak i południowy koncert — pod znakiem polskości. Koncert Kapeli Ludowej Dzierżanowskiego o godzinie 15.15 i koncert Kwartetu Salonowego z Krakowa o godz. 16.35 przyniosą również kompozycje polskich twórców.

Poza tym o godzinie 17.15 w koncercie z płyt „Współczesna muzyka polska" nadane zostaną utwory Szymanowskiego i Tansmana. O godz. 20.30 chór międzyszkolny pod dyr. Mayznera śpiewać będzie ludowe piosenki. Audycja ta transmitowana będzie przez Londyn do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Koncert o godzinie 21.00 poświęcony jest twórczości St. Malinowskiego, w którym udział wezmą wybitni artyści. Polska muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia z udziałem „Czwórki Radiowej" zakończy program muzyczny w dniu 18 marca.

Polska muzyka ludowa transmitowana do Ameryki

Dnia 18 marca o godzinie 20.30 Polskie Radio nadaje dla dzieci szkolnych w Ameryce koncert polskich pieśni ludowych w wykonaniu chóru międzyszkolnego m. Warszawy pod dyr. Tadeusza Mayznera. Przed audycją, przed mikrofonem Polskiego Radia przedstawiciel jednego z dwu największych towarzystw radiofonicznych, a mianowicie Columbia Broadcasting System, p. Saerchinger przeprowadzi reportaż, który nadany będzie wyłącznie dla Ameryki.

DUMNA TRADYCJA POLSKIEGO RZEMIOSŁA

Nowy cykl audycyj radiowych

Z początkiem kwietnia Polskie Radio rozpocznie nadawanie serii audycyj przeznaczonych specjalnie dla rzemieślników. Audycje nadawane będą w każdy poniedziałek w godzinach południowych. Cykl audycyj obejmie w pewnym przeciągu czasu wszystkie najważniejsze rzemiosła w Polsce. Audycje będą opracowywane w ten sposób, aby dawały pogląd na przyszłość historyczną danego rzemiosła oraz na jego stan aktualny, uwzględniając przede wszystkim te momenty, które są powodem trwałej dumy w tradycji danego rzemiosła.

Ze względu na aktualny obecnie problem podniesienia polskiego rzemiosła i wciągnięcia go w orbitę najszerszych zainteresowań społeczeństwa przypuszczać należy, że audycje te będą się cieszyły powodzeniem nie tylko rzemieślników, ale tych wszystkich, którzy interesują się sprawami „stanu trzeciego" w Polsce.

Techniczna służba telegraficzna na posterunku w dniach powodzi

Ostatnia powódź, podobnie jak każda katastrofa żywiołowa, postawiła na nogi niezliczony sztab ludzi, powołany do czuwania nad dobrem i mieniem człowieka. Nie brak było wśród nich pracowników technicznej służby telegraficznej. Byliśmy świadkami, jak w Łęgnowie pracownicy sieci rejonowej z Bydgoszczy po pas brodzili w wodzie po zalanej szosie, aby naprawić zerwaną linię telegraficzną między Bydgoszczą i Toruniem. Pracowników toruńskiej sieci rejonowej wraz z jej kierownikiem p. Cholewą czekało ciężkie zadanie, jak już donieśliśmy, w ub. poniedziałek, kiedy telefon ze Złotorii zaalarmował urząd telegraficzny, że została przerwana linia telefoniczna, wiodąca z Torunia do Dolnej Wilczej Kępy pod Silnem. Mogliśmy przekonać się na miejscu, w jakich warunkach odbyła się naprawa zerwanej linii oraz jak wygląda sytuacja w tej części terenu powodziowego, na którą mniejszą zwracano uwagę wobec większych i groźniejszych rozmiarów powodzi na innych odcinkach.

Szczególnie trudny był sam dojazd do Wilczej Kępy. Samochód pocztowy po osie zanurzał się w błotnistej mazi dróg, a szofer dokonywał cudów zręczności, aby doprowadzić samochód do celu. Mimo to w drodze powrotnej, już po dokonaniu naprawy drużynę techniczną czekało trzygodzinne mocowanie się z błotem, które samochodu ani rusz nie chciało puścić ze swoich objęć.

Na miejscu zerwania linii okazało się, że cała Dolna Wilcza Kępa zamieniła się w wyspę, oddaloną od „lądu" o przeszło pół kilometra. Napierająca od środka rzeki pod wpływem wiatru kra, złamała jeden ze słupów telegraficznych, sterczących z wody. Kłopot był z uzyskaniem łodzi. Właściciel jedynej w tych stronach łódki nie chciał zezwolić na wyjazd w obawie przed krą. Gdy ją w końcu uzyskano, zapadł już mrok i zerwaną linię naprawiono z chwiejnej łodzi w ciągu i 3 i pół godziny w świetle reflektorów samochodu, skierowanych na rozlewisko wód.

Właściciel zalanych pól, „wyspiarz" z Dolnej Wilczej Kępy p. Borowski, z którym rozmawiamy, nieszczęście znosi ze stoicyzmem. — Nie wie jeszcze, jakie powódź wyrządziła szkody. W r. 1934, kiedy woda sięgała o metr wyżej, szkody wynosiły **21.000 zł.** (Odszkodowania otrzymał 500 zł.).

Szron groźnym wrogiem linij telegraficznych

Dowiadujemy się także różnych szczegółów o pracy telegraficznej drużyny technicznej w terenie. Zadaniem ich, jak wiadomo, naprawa pozrywanych linii. Któżby jednak przypuszczał, że szron, zwykły szron może dokonać olbrzymich spustoszeń w sieci telegraficznej! Tak było w grudniu, kiedy szron oblepił gęstą powłoką druty przewodów i ciężarem swym w niezliczonych wypadkach je pozrywał. Naprawa tych szkód została ukończona zaledwie kilka tygodni temu.



Widok na Dolną Wilczą Kępę otoczoną zewsząd wodą

Autobus z 14 pasażerami na przydrożnym drzewie

Na szosie Kartuzy — Sierakowice autobus z 14-tu pasażerami najechał na przydrożne drzewo. Autobus został uszkodzony, natomiast szofer ani pasażerowie nie doznali żadnych obrażeń.

Wypadek spowodował woźnica, który na sygnały szofera nie reagował i dopiero w ostatniej chwili zjechał z drogi. Przy wymijaniu jeden z koni spłoszył się i wpadł na boczną ścianę autobusu, szofer zaś wskutek oślizgłej jezdni przy skręceniu autobusem, uderzył o przydrożne dziewo.

Terminarz rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Pomorza kl. A rundy wiosennej

Podział rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy A Pom. OZPN Bydgoszcz, II rundy 1936-37 został już ustalony przez Wydział Gier i Dyscypliny (POZPN) i rozpoczyna się z dniem 21 bm.

W rozgrywkach bierze udział osiem drużyn A klasowych Pomorza. Niżej podajemy podział rozgrywek:

Dnia 21 bm. Goplania — WKS w Inowrocławiu; Polonia — PPW w Bydgoszczy.

Dnia 29 bm. WKS — Bałtyk w Inowrocławiu;

Dnia 11. 4. Gryf — PPW w Toruniu; Goplania — TKS w Inowrocławiu; Polonia — Unia w Bydgoszczy.

18. 4. Bałtyk — Goplania w Gdyni; Polonia — Gryf w Bydgoszczy; TKS — Unia w Toruniu; PPW — WKS w Grudziądzu;

Dnia 25. 4. TKS — Polonia w Toruniu; WKS — Gryf w Inowrocławiu; Unia — Goplania w Tczewie; PPW — Bałtyk w Grudziądzu.

Dnia 2. 5. PPW — Goplania w Grudziądzu; Unia — Bałtyk w Tczewie; WKS — Polonia w Inowrocławiu; Gryf — TKS w Toruniu.

Dnia 6. 5. Gryf — Unia w Toruniu.

Dnia 9. 5. Gryf — Bałtyk w Toruniu; Goplania — Polonia w Inowrocławiu; PPW — TKS w Grudziądzu; Unia — WKS w Tczewie.

Dnia 17. 5. Bałtyk — TKS w Gdyni;

Dnia 23. 5. Goplania — Gryf w Inowrocławiu; TKS — WKS w Toruniu; Unia — PPW w Tczewie; Bałtyk — Polonia w Gdyni.

Na Wybrzeżu wylały wszystkie rzeki

Wszystkie rzeki wybrzeża polskiego z powodu gwałtownej odwilży wylały, lub znacznie wezbrały ponad swój normalny poziom.

Najsilniej wylała rzeka **Reda,** która od Wejherowa do ujścia do morza zalała łąki i pola uprawne. **Piaśnica** pod Dębkami nad otwartym Bałtykiem i kanały odwodniające łąki wraz z rzeką **Czarną Wodą** wystąpiły z brzegów i zalały torfowiska i łąki. **Płutnica** pod Puckiem wprawdzie znacznie wezbrała, lecz dzięki regulacji w ubiegłym roku wylała tylko na niektórych odcinkach.

Woda narazie nie grozi siedzibom ludzkim. Najdotkliwiej daje odczuwać się **powódź Redy.** Największa rzeka Kaszub **Radunia,** również miejscami wylała. **Zagórzanka** i rzeka **Kacza** narazie nie grożą wylewem.

Spływające pod Puckiem **w Rozgarcie** wody z wyższych poziomów zalały na wysokość 1 metra zabudowania cegielni, tak że musiano zawezwać straż pożarną z Pucka.

Rzeczka Pliśnianka zalała ulice Wilejki

Wilejka, 17. 3. (PAT.) W Wilejce silnie **wezbrała rzeczka Pliśnianka,** zalewając kilka domów w śródmieściu oraz dziedzińce i ogrody posesji nisko położonych. **Zalana została na przestrzeni około 50 m. ulica Piłsudskiego,** przez co odcięty został ruch pieszy na tym odcinku.

Woda na Wilii podniosła się o 1 i pół m. i wylała na nisko położone łąki. Przybór wody wzrasta przeciętnie około 4 cm. na godzinę.

Z terenu powiatu nadchodzą meldunki, że **wody zalały w kilku miejscach drogi.** Lody na rzekach stoją jeszcze, lecz spodziewane jest lada dzień ich ruszenie. Dziś ruszyły tylko lody na wezbranej rzecze **Rybczance.** Koło Wiazynia utworzył się wielki zator lodowy.

Wobec spodziewanego zalewu przez wodę niżej położonych osiedli i konieczności ewakuowania ludności, odbyło się dziś w starostwie powiatowym posiedzenie komitetu przeciwpowodziowego. Podobne komitety uruchomione zostały w gminach.

Skazanie redaktorów „Gońca Nadwiślańskiego"
Surowe wyroki

W ubiegłym tygodniu odbyły się przed Sądem Grodzkim w Grudziądzu dwie rozprawy przeciwko redaktorom „Gońca Nadwiślańskiego". Rozprawy odbywały się przy drzwiach zamkniętych. We wtorek nastąpiło ogłoszenie wyroku, mocą którego p. Witold Kulerski skazany został na karę aresztu przez 4 miesiące bez zawieszenia i 200 zł. grzywny, red. Kunz junior na karę aresztu 3 miesiące bez zawieszenia i 100 zł. grzywny, a odpowiedzialny w owym czasie za redakcję p. Helak na 1 miesiąc bez zawieszenia i 50 zł grzywny. Czwarty oskarżony p. Ostrowski został uwolniony, albowiem udowodnił że w czasie drukowania artykułów, które mogły wywołać niepokój publiczny, był chory.

Na krze lodowej wypłynął na morze
Tragiczny koniec

W pobliżu granicy polsko - gdańskiej 16-letni chłopak nazwiskiem **Krauze wypłynął na krze lodowej na morze. Chłopiec,** widząc, że kra oddala się od brzegów, a pragnąc się uratować, **rzucił się wpław do brzegu,** jednak z powodu utraty sił **utonął.** Zwłoki wydobyto z morza.

Delegacja P. T. R. u Ministra Rolnictwa

W dniu 15 bm. p. Minister Poniatowski przyjął delegację Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w składzie pp. Czarlińskiego, prezesa PTR. oraz przedstawicieli Sekcji Osadniczej PTR. Rząsy i Maleszewskiego.

Delegacja przedłożyła p. Ministrowi potrzeby rolnictwa pomorskiego w związku z stwierdzoną klęską nieurodzaju, jaka nawiedziła Pomorze, w szczególności odnośnie pomocy siewnej i ulg w zakresie podatkowym i finansowo - rolnym. Przedstawiciele osadników specjalnie podkreślili trudną sytuację osadnictwa, które, poza innymi ogólnymi ciężarami, jest obarczone spłatami kapitałowymi za osady. Poza tym osadnicy wyrazili prośbę o załatwienie ogólnych bolączek osadniczych w myśl wniosków poselskich.

Po wysłuchaniu delegacji p. Minister Poniatowski oświadczył, iż sprawy te uznaje za pilne i ważne i Ministerstwo bada możliwości przyjścia z pomocą rolnictwu pomorskiemu.

Samobójstwo z miłości

W Cieszynach, powiatu brodnickiego popełniła samobójstwo wystrzałem z pistoletu w skroń Eryka Szulc, zam. w Małkach, która po przewiezieniu do szpitala powiatowego w Brodnicy zmarła. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny.

Swiecie

— (ś) Szkoła urządza obchód ku czci swego wielkiego patrona. Publiczna szkoła powszechna nr. 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Świeciu urządza w dniu 19 bm., w piątek uroczysty obchód imieninowy swego wielkiego patrona.

Uroczystość zostanie zapoczątkowaną mszą św. w kościele poklasztornym o godz. 9, następna część odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły; przy czym program poranku wypełnią: produkcje orkiestry, śpiewy chóru, deklamacje i przemówienie.

Rada Pedagogiczna i zarząd Koła Opieki Rodzicielskiej, jako organizatorzy tego obchodu dokładają wszelkich starań by uroczystość ta wypadła jaknajwspanialej.

— (ś) Śmiertelny wypadek przy młóceniu zboża. W pobliskiej wsi Czaple straszny los dotknął rodzinę sołtysa tej gromady, Stanisława Heiny. Otóż 10-letnia córeczka Stefania wróciwszy ze szkoły pobiegła do stodoły gdzie młócono zboże młócarnią zapędem manężowym. Dziewczynka podbiegła zbyt blisko młóckarni; wał transmisyjny pochwycił jej odzież. Zanim zdołano zatrzymać maszynę dziewczynka już wyzionęła ducha.

Można sobie wyobrazić przerażenie i smutek nieszczęściem dotkniętej rodziny.

— (ś) „Zwycięstwo prawdy" na scenie **świeckiej**. Koło Podoficerów Rezerwy wystawiło, na scenie p. Popławskiej, dramat religijny, pt. „Zwycięstwo prawdy". Przedstawienie cieszyło się średnią frekwencją tut. publiczności.

Nowemiasto

— Koncert religijny na dzwon św. Floriana. Staraniem tut. Akcji Katolickiej odbył się w dniu 1 marca br. w auli tut. szkoły powszechnej koncert religijny, z którego czysty dochód przeznaczono na dzwon św. Floriana do naszej świątyni. Inicjatywę tę podjął gorący wielbiciel i organizator koncertu ks. wikary Ruchniewicz. W pięknie i estetycznie przybranej sali w zieleń i barwy kościelne usłyszeliśmy występy znanej z audycyj radiowych orkiestry wojskowej z Torunia oraz występy chórów miejsc. świeckiego „Harmonii" i kościelnego św. „Cecylii". Wykonanie programu dało rezultat o wysoce kulturalnej wartości. W pierwszej części usłyszeliśmy w wykonaniu orkiestry symfonicznej tak poważny utwór jak wstęp do opery „Lohengrin" Wagnera oraz uwerturę do opery „Halka" Moniuszki oraz symfonię c-moll Beethovena. Następnie chóry „Harmonia" dyrygowana przez p. prof. Empla i chór św. Cecylii pod batutą organ. p. Szukały odśpiewały szereg utworów czołowych kompozytorów muzyki klasycznej i kościelnej. W drugiej części koncertu odegrana została w wykonaniu orkiestry wojskowej 5-a symfonia Beethovena pod batutą ks. Ruchniewicza, jako kulminacyjny punkt całego koncertu. Na tym koncert zakończono.

[illegible]

— Zebranie zarządu PBK. W dniu 11 bm. odbyło się o godz. 18 zebranie zarządu PBK. pod przewodnictwem prezesa p. burmistrza Stamirowskiego przy licznym udziale członków zarządu i delegata DOK. Przyjęto do wiadomości rezygnację sekretarza p. A. Ostrowskiego a w miejsce jego powołano p. Mieczysława Olszewskiego, a na zast. sekr. p. Władysławę Olszewską, pp. kierowniczki kursu nauczania żołnierzy Olszewska i Dąbrowska omawiały wyniki kursów oświatowych. Zarząd Koła uchwalił dać kilkanaście egzemplarzy wartościowych książek dla najlepszych uczestników. Po sprawozdaniu skarbnika prezes odczytał kilka okólników nadesłanych z zarządu okręgowego. Zarząd P. B. K. wywiesił skrzynki na dworcu Toruń-Przedmieście i w Podgórzu na gmachu pocztowym do wrzucania gazet i czasopism dla świetlic żołnierskich. Do całego społeczeństwa apeluje się o wrzucanie do skrzynek tych gazet i czasopism. Zapisujcie się na członków PBK. gdyż fundusz z uzyskanych składek idzie na oświatę Żołnierza Polskiego.

KALENDARZYK

Czwartek, 18. 3. Edwarda, Cyryla
Piątek, 19. 3. Józefa Oblub.
Sobota, 20. 3. Teodozji

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Najpierw dość pogodnie, po tym stopniowy wzrost zachmurzenia, aż do drobnych opadów. Nieco cieplej.

Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie i południowe na zachodzie i w środku Polski, a zachodnie i północno - zachodnie na wschodzie.

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle z dnia 17. 3.: Kraków — 1,09 (0,90); Zawichost + 2,96 (2,97); Warszawa + 3,44 (3,58); Płock + 3,56 (3,82); Toruń + 4,89 (4,97); Fordon + 4,64 (4,63); Chełmno + 4,78 (4,64); Grudziądz + 4,90 (4,75); Korzeniewo + 5,08 (4,98); Piekło + 5,32 (5,15); Tczew + 5,23 (5,02); Einlage + 3,34 (3,34); Schiewenhorst + 2,94 (2,96).

Temperatura wody w Wiśle + 1,5 (1,3).

Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

W środę 17 bm. przybył do Torunia 1-szy transportowiec wiślany „Michlevier" już z ładunkami do toruńskich firm. Po zrzuceniu ich co wywołało ruch portowy na wybrzeżu ruszył po południu do Gdańska.

Z miasta

— **Przed wielką wentą spożywczą.** Zgłoszenie darów w produktach spożywcz. na niedzielną wentę na fundusz Budowy Kościoła Katolickiego w Brzozie, wpływają codziennie bardzo licznie. Wenta zapowiada się znakomicie i bezwątpienia przyniesie piękny dochód na zbożny cel.

Dary zgłaszać można do 20 marca (sobota) do godz. 13-tej w gmachu Starostwa, pokój nr. 21.

— **Konferencja wywiadowcza** z rodzicami w sprawie postępów w nauce i sprawowania się dzieci w Szkole Ćwiczeń przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godz. 11 min. 45 w gmachu seminarium.

— **Związek Pań Domu** zawiadamia, że w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 17 przy ul. Gimnazjalnej 11, odbędzie się zebranie miesięczne połączone z odczytem. O jak najliczniejszy udział członków i sympatyków prosi zarząd Związku.

— **283 cudzoziemców odwiedziło Bydgoszcz w lutym.** Przynależność państwowa przyjezdnych jest następująca: Anglia 4, Austria 11. Belgia 2, Czechosłowacja 8, Dania 3, Estonia 1, Francja 4, W. M. Gdańsk 64, Holandia 4, Łotwa 2, Niemcy 157, Rumunia 1. Szwajcaria 4, Szwecja 6, Włochy 1, Z. S. R. R. 2, Bułgaria 1, Stany Zjedn. Ameryki Północnej 3, Chiny 3. nieustalonej przynależności państwowej 2.

— **Włamanie.** Nieznani sprawcy po wyrwaniu kraty i wybiciu szyby dostali się do biura p. Goldberga Józefa, zam. przy ulicy Uroczej 7. Łupem złodziei padła wartościowa maszyna do pisania i ubranie męskie.

— **Ładny synalek.** P. Hanzlik Antoni, zam. przy ul. Jasnej 25 zgłosił do policji, że syn jego 16-letni Franciszek, skradł 30 zł. gotówką oraz książeczkę oszczędnościową, opiewającą na 360 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja zajęła się poszukiwaniem zbiega.

— **Kradzież z włamaniem.** W dniu 17 b. m. w godzinach rannych nieznani sprawcy włamali się do składu kolonialnego p. Szalaty Heleny przy ul. Gamma 3. Złodzieje skradli większą ilość towarów spożywczych, wartości około 300 zł.

— **Święta bankowe.** W myśl porozumienia między bankami, uzgodnione z Ministerstwem Skarbu, następujące dni zostały uznane za „święta bankowe": Wielka Sobota, Wigilia Bożego Narodzenia, 11 listopada. W dniach tych Bank Polski będzie nieczynny.

Wystawa szkolnych prac rysunkowych w Bydgoszczy

Muzeum Szkolne O. S. P. w Bydgoszczy organizuje w dniach **od 17 marca do 3 kwietnia rb.** w auli Państwowego Gimnazjum Humanistycznego im. Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza przy ul. Grodzkiej, **pokaz prac rysunkowych szkół zagranicznych z wystawy ogólnoświatowej Londynu.**

Na wystawę obecną składają się prace szkół amerykańskich, angielskich, japońskich, niemieckich i norweskich.

Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 8,45—16-tej.

Ceny wstępu: dla osób dorosłych 0,45 zł, dla młodzieży szkolnej 20 gr.

Wycieczki szkolne pod opieką pp. nauczycieli 10 gr., od ucznia.

Uprasza się o liczne zwiedzanie powyższego pokazu szkolnych prac rysunkowych.

Pasażer na „gapę" pod kołami pociągu

Pociąg osobowy zdążający z Gdyni, przywiózł w dniu 16 bm. do Bydgoszczy zmasakrowanego pasażera na „gapę".

Pasażerem tym był 15-letni Antoni Trzepiór zam. w Kłobucku pod Częstochową.

Chłopiec, jadąc na zderzaku w pewnej chwili stracił równowagę i wpadł pod koła pociągu. Koła pociągu ucięły nieszczęśliwemu lewą nogę; chłopiec doznał nadto szereg silnych obrażeń cielesnych. Pierwszej pomocy i zatamowania upływu krwi dokonał jadący w tym pociągu dr. Karwacki z Warszawy.

Chłopca w stanie niemal beznadziejnym przewieziono i umieszczono w szpitalu w Bydgoszczy.

Dzień w Bydgoszczy

Czwartek, dnia 18 marca

Gawędy

Co nas męczy i trapi?

Przysłowie mówi, że praca wzbogaca. Doświadczenie uczy jednak, że nie zawsze i nie wszędzie.

Ludziska narzekają, że uczciwą pracą dorobić się nie można.

Dowcipni zaś mówią, że kto pracuje, będzie karany. Istotnie zdarza się dość często, że karze się u nas ludzi za pracę np. fryzjerów, pracujących w niedzielę i święta.

Kara jest wymiarem sprawiedliwości za przestępstwa, występki, zbrodnie.

Dlaczego praca bywa nieraz karaną?

A czy brak pieniędzy także jest przestępstwem, występkiem, zbrodnią? Z jakiego paragrafu?

Mamy np. najróżniejszego rodzaju podatki. Musimy płacić najrozmaitsze świadczenia. Wreszcie mamy podatek do płacenia podatków w formie kary za zwłokę i słono płatnych upomnień.

Podatki podatkami — w porządku. Państwo musi istnieć, lecz po co te na obecne ciężkie czasy horendalne grzywny za upomnienia?

Czy kary za zwłokę nie wystarczą? Ale i te kary są zbyteczne, bo czyż ktoś prywatny płaci swemu wierzycielowi kary za zwłokę? Bardzo często samego długu nie spłaca.

Przecież podatki — o ile tylko może — płaci, lecz skąd ma brać, gdy pieniędzy nie ma?

Podatek obrotowy płaci za sprzedany towar, lecz kto się go pyta, czy pieniądze za sprzedany towar otrzymał? A przecież Państwo samo wprowadziło ustawy oddłużeniowe. A jaki skutek — jedna strona bierze i nie płaci, druga daje i płaci.

Czyż można się dziwić, że w takich warunkach zabraknie gotówki do punktualnego płacenia podatków? Za ten brak pieniędzy jest kara — kara za zwłokę, dodatkowo jednak jeszcze zł 1,50 od każdego upomnienia. Ileż to tych upomnień w roku przypada na takiego płatnika?

Ból głowy i męka o zdobycie forsy jest już bardzo ciężką kara dla ludzi pracujących, kary za zwłokę to mniejsze zło, ale ciężki haracz upomnieniowy — to straszliwa choroba, która nas męczy i trapi.

Ten system należałoby koniecznie zreformować.

DYŻUR NOCNY APTEK

— **Dyżur nocny aptek.** Od 15 do 21 bm. pełni: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49. tel. 3682; Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 3098.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W czwartek wieczorem przepiękna operetka **„Adrienne"** W. Goetze'a.

Piątkowy wieczór wypełni **„Pierwszy legion"**, sztuka Lavery'ego..

W sobotę wieczorem melodyjna operetka **„Adrienne"** W. Goetze'a.

KINA.

ADRIA: „Królowa dżungli" i nadprogram.
APOLLO: „Walka o szczęście" i nadprogram.
BAŁTYK: „Ostatni posterunek" i „Mleczna droga" z Harold Loydem.
KRISTAL: „Czarujące oczy" z Martą Eggerth i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Jaśnie Pan Szofer" i nadprogram.
REWIA „Biały Tarzan" i komedia z Pat i Patachonem.

Koncert wielkopostny w Wielki Czwartek

W Wielki Czwartek cała Bydgoszcz pospieszy do Teatru Miejskiego, na wspaniały koncert religijny, organizowany przez Miejskie Konserwatorium Muzyczne z udziałem wybitnych solistów oraz orkiestry symfonicznej i chórów tej uczelni.

Podnieść należy z całym uznaniem, że organizatorzy koncertu cały dochód przeznaczają na wzniosły cel, mianowicie na wykończenie kościoła katolickiego w Brzozie.

Bilety nabyć można do 21 bm. w Starostwie Powiatowym, pokój 17, a po upływie tego czasu przy kasie Teatru Miejskiego.

Dzień 19 marca w Bydgoszczy

Oddział Związku Legionistów Polskich w Bydgoszczy w myśl wskazań Naczelnego Komitetu uczczenia Pamięci Wielkiego Marszałka, zalecających upamiętnienie miejsc Jego pobytu w całej Rzeczypospolitej Polskiej, postanowił wprowadzić w czyn odnośne zalecenie i **uwiecznić miejsce pobytu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bydgoszczy, gdy w dniach 6 i 7 marca 1921 r. w charakterze Naczelnika Państwa zamieszkał u ówczesnego prezydenta miasta Bydgoszczy mec. Maciaszka, przy ul. Gdańskiej nr. 92.**

W tym celu utworzono **Obywatelski Komitet Uroczystościowy,** który, doceniając doniosłość inicjatywy, Związku Legionistów, wydał do mieszkańców w Bydgoszczy następującą odezwę:

POLACY!

W dniu 19 marca br. t. j. w dniu św. Patrona Marszałka Józefa Piłsudskiego, uczcijmy godnie pamięć tego wielkiego Polaka, który cały trud swego życia poświęcił wyłącznie i jedynie pracy nad odbudową, a następnie nad utrwaleniem mocarstwowej potęgi Odrodzonej Polski.

Komitet Obywatelski m. Bydgoszczy zaprasza **wszystkich Rodaków do gremialnego wzięcia udziału w uroczystościach tego dnia,** które odbędą się według poniższego programu:

W piątek, dnia 19 marca 1937 r.:

1) O godzinie 10 rano **Msza św. żałobna w kościele garnizonowym,** urządzona staraniem dowódcy garnizonu bydgoskiego. W nabożeństwie winny wziąć udział organizacje społeczne wraz z sztandarami.

2) Po nabożeństwie **wymarsz z kościoła do miejsca wmurowania tablicy pamiątkowej przy ul. Gdańskiej 92, gdzie nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy około godziny 11,30.**

Polski Biały Krzyż w dniu Imienin Pana Marszałka Śmigłego Rydza

Z okazji Imienin Pana Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza, Wysokiego Protektora Polskiego Białego Krzyża, urządza Polski Biały Krzyż poza oficjalną akademią w Teatrze Miejskim na której przemówi komendant Garnizonu, akademie żołnierskie w poszczególnych formacjach garnizonu, na których wystąpią żołnierskie zespoły świetlicowe.

Rozpisana została również przez Polski Biały Krzyż ankieta: „Czego żołnierz życzy Panu Marszałkowi w dniu Jego Imienin". Życzenia oprawione w piękny album, który projektował art. graf. St. Brzęczkowski, wręczone zostaną przez delegację Garnizonu osobiście Panu Marszałkowi w Warszawie w dniu 20-tym marca.

Groźny pożar w powiecie szubińskim

Wielki i groźny pożar wybuchł w maj. Zalesie pod Kcynią pow. szubińskiego.

Z nieustalonych przyczyn ogień powstał w stodole. W mgnieniu oka cała stodoła stanęła w płomieniach. Akcja gaszenia pożaru była nadzwyczaj utrudniona i ograniczyła się jedynie do tego ażeby pożar nie zajął pobliskich zabudowań.

Ogień strawił wielką ilość zboża, przygotowanego do wymłotu, oraz szereg wartościowych maszyn rolniczych. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenia, aby ustalić przyczynę groźnego pożaru.

W sprzeczce teść wystrzałem z rewolweru ciężko zranił zięcia

W dniu 16 bm. o godzinie 7 wieczorem doszło do ostrej sprzeczki między 54-letnim robotnikiem Teofilem Wróblewskim a jego zięciem stolarzem 33-letnim Alojzym Michną, mieszkających w barakach przy ul. Dwernickiego.

W wyniku kłótni porywczy teść nagłym ruchem wyciągnął z kieszeni rewolwer i wystrzelił do zięcia. Kula ugodziła Michnę w czoło. Na szczęście kula zesunęła się po kości czołowej, nie uszkodziwszy czaszki.

Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ciężko rannego Michnę do szpitala powiatowego na Bielawkach. Dopiero w nocy odzyskał ranny przytomność. Lekarze przystąpili do dokonania operacji, tak, że jest nadzieja utrzymania ofiary porachunków osobistych przy życiu.

Na miejsce zbrodni przybyła policja i aresztowała porywczego teścia i osadziła go w więzieniu.

Ze sportu

ROZGRYWKI PIŁKARSKIE O MISTRZOSTWO A-KLASY POMORZA

PPW Grudziądz — KS Polonia Bydgoszcz.

W niedzielę dnia 21 bm. odbędzie się w Bydgoszczy oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego W tym dniu spotkają się na boisku Stadionu Miejskiego o godz. 15, PPW Grudziądz i KS Polonia Bydgoszcz w cyklu rozgrywek o mistrzostwo A klasy Pomorza w II rundzie wiosennej. Jako przedmecz odbędą się o godz. 13 zawody w piłkę nożną o mistrzostwo B-klasy Pomorza między II drużyną KS Polonii i I druż. OPN Sokół V.

KS Polonia w jesiennej rundzie o mistrzostwo A-klasy Pomorza zdobyła II miejsce.

OTWARCIE ŚWIETLICY KLUBOWEJ K. S. „BRDA" W NOWYM LOKALU

W tych dniach odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy KS „Brda" w nowym lokalu przy ul. Marszałka Focha 39.

Otwarcia dokonał prezes klubu p. Jaskólski w obecności licznie zebranych członków i sympatyków klubu. W okolicznościowym przemówieniu p. Jaskólski zaznaczył, że z dniem otwarcia świetlicy klubowej rozpoczyna się dla klubu nowy okres działalności i wezwał wszystkich do ścisłej współpracy z zarządem dla dobra sportu i klubu.

Po oficjalnym otwarciu świetlicy nastąpiło skromne przyjęcie, oraz przeprowadzono szereg gier towarzyskich.

W miłej atmosferze spędzono pierwszy **wieczór w nowej świetlicy.**

Sezon żeglugi „Vistuli"

Z dniem 16 marca br. uruchomiła Polska Żegluga Rzeczna „Vistula" (Oddział w Bydgoszczy, ul. Grodzka nr. 21) na nowo w całej swej rozpiętości swoje linie pospieszne i holownicze na całej długości Wisły i w zatoce gdańskiej.

W roku bieżącym „Vistula" przedłużyła swe linie towarowe i pasażerskie aż do Krakowa Tym sposobem z Krakowa do Bydgoszczy można przesyłać towary drogą wodną a nadto ze starej stolicy Polski można odbyć statkiem „Vistuli" przez całą Wisłę przecudną wycieczkę do Gdyni i do Polskiego Bałtyku.

Ceny za transport towarów oraz za przejazd statkiem oblicza „Vistula" bardzo niskie.

Przejazd osobowy i przewóz towarów drogą wodną — to najlepszy i najtańszy środek komunikacyjny.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula" w dziale ogłoszeń dzisiejszego numeru naszego pisma.

Tabela Loterii

z dnia 17 marca

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

5.000 Zł na nr: 165181
10 000 Zł na nr: 58271
5.000 Zł na nr: 83768
2.000 Zł na nr: 106862
1.000 Zł na nry: 89408 127658
500 Zł na nry: 725 37097 42980 45650 103008
400 Zł na nry: 11837 12892 23559 25731 39963 115323 142767 145174 164822
250 Zł na nry: 57447 67545 69227 78522 90284 90840 92817 93923 101638 109571 119301 127458 173395 177313 182829 192896 192985
200 Zł na nry: 286 7534 19267 19565 40313 42677 56635 59823 60059 64509 74114 80306 80670 81970 105843 122116 126047 134490 139841 142331 146550 153146 155803 155559 192267

Wygrane po 150 zł

314 1719 961 2383 616 3017 219 550 885 4283 464 5433 6177 647 8457 9496
1046 196 544 72 12081 735 13493 843 14935 51 15156 256 681 16705 54 909 17252 537 18147 482 19011 792 983
20133 606 823 21074 513 22276 590 23277 24492 927 25559 761 26033 137 437 27452 28576 886 923
30053 905 67 77 31516 32576 736 33393 643 823 35249 746 36049 37756 38082 630 819 39255 459 92 543
40196 352 599 41139 248 410 517 789 995 42693 717 901 43488 45030 275 46081 579 47137 57 48786 49836
50050 99 207 368 740 52462 684 808 53016 102 21 53 777 872 54021 207 77 434 834 55187 57056 418 559 792 58350 59100
60522 84 87 822 99 62144 563 666 63057 65014 66604 806 8 67657 710 56 68349 438 533 613 69607 887 955
70279 85 726 71528 72250 70 323 31 937 73688 890 74617 75179 310 76473 77561 714 43 63 78836 79472 811 972 74
80008 285 688 82202 487 707 83095 531 728 84093 621 73 85302 811 86170 248 395 507 963 87781 94 923 88594 773 824 89049 210 480 684 95 976
90034 182 719 980 91757 93399 94971 97461 703 45
100197 679 784 840 55 101125 45 475 102429 956 103328 754 827 104238 788 107318 97 825 108041 109090 856
112005 113362 497 800
115133 974 116153 256 94 701 916 11785 898 119219 620
121188 506 845 122114 918 123040 124541 657 898 125231 550 916 126406 127346 514 45 703 128722 129939
130494 874 131533 133863 999 135069 209 592 789 136289 316 138630 803 139336 947
140375 141604 142248 143596 919 144135 234 693 145065 146123 906 147424 601 149288
150723 151560 666 764
152618 154235 336 599 902 155115 594 156072 555 159249 369 521 32 60 623
160273 360 161600 1 26 162407 163160 758 164161 863 165002 501 166364 167853 168270 899 169034 203 43 64 341 774 170233 813 14 171407 874 962 172119 62 650 966 173189 301 454 564 753 174078 495 994 99 175580 761 176343 177287 730 178103 179090 339 809
180044 351 181123 450 875 182968 183019 49 285 184724 185725 186299 794 914 187068 215 188802 189430 733 805
190649 71 937 39 191386 192002 410 193164 194079

Wygrane po 50 zł

194 232 1013 376 438 990 2279 558 90 845 85 3098 560 5046 194 555 6138 8879 9008 766
10422 68 616 760 94 11003 73 214 26 12754 13469 15826 16133 734 17427 18106 45 205 44 19810
20279 304 64 66 524 732 21237 378 22407 609 735 23222 372 834 24412 25402 852 26207 27000 116 317 443 600 760 28044 29363 595
30050 160 290 549 967 31356 882 32001 143 334 425 602 97 33015 70 360 74 708 890 34334 75 557 946 35008 47 499 570 36326 450 91 913
38689 819 950 39193 313 885 40680 868 41102 321 740 53 813 42492 639 951 43789 813 44342 758 840 45283 368 612 46057 46302 35 75 566 933 47161 993 48202 272 476 606 732 951 49106 330 447 608 998
50422 51535 688 52339 502 825 53506 54631 55126 528 896 56061 319 980 57731 699 58148 383 531 703 59440 539 721 925
60188 507 920 61172 524 982 62100 235 63236 342 964 64453 972 65065 255 66453
67040 341 638 91 68080 869 69118 563 72 947
70103 217 772 812 71233 84 310 85 49 71688 743 72476 74247 69 404 75426 509 610 756 869
76122 637 878 77292 498 575 631 78819 57 79695 791 863
80021 264 577 81174 300 426 644 92 82233 565 92 896 929 81 83462 599 84034 368 759 940 85475 585 674 86255 468 826 47 87205 544 849 970 88050 139 211
90063 735 836 92380 510 611 846 93372 861 94054 479 847 84 95231 493 96833 97145 735 76 804 99054 907 11
100522 69 997 101013 435 810 102037 417 103299 647 104339 67 620 32 54 718 889 105529 106230 324 52 436 521 63 619 94 774 107165 332 438 45 86 960 108295 611 729 109787
111402 627 66 112616 930 113341 74 75
114120 86 392 115189 432 578 928 116087 255 457 740 868 117120 93 897 118382 478 562 961 119068 205 359 653 982
120136 566 669 121290 373 122388 998 124486 739 125003 831 126236 69 303 6 127693 708 128242 642 761 850 85 955 129216 45 725 42 76
130071 131262 362 132129 297 329 133296 13488 901 135123 296 136475 660 137157 418 138015 41 769 139192 956
140108 14 784 141039 520 142155 244 143472 551 144011 183 604 736 60 145574 650 981 146210 588 769 879 147159 395 435 80 148061 351 800 149686
150108 77 151083 231 84
152126 295 376 153064 104 531 605 847 978 154073 105 285 383 514 155492 156098 532 49 157228 746 834 158137 221 965 159159 433 62 591
161188 488 840 162263 607 778 804 163179 334 802 164628 165560 94 657 915 50 82 166191 470 892 167644 742 168482 784
170180 930 17127 403 717 839 172152 639 173480 174128 533 785 175390 696 973 176219 685 177559 793 178713 179225
180481 181492 182265 83 381 183348 672 184882 185741 186360 187197 220 308 528 705 188737 189451 647
190572 191552 192082 700 971 193012 38 323 925 73 194177 584 695

III ciągnienie
Wygrane po zł 150

124 222 845 1504 2254 3066 961 4774 6888 7701 8445
10666 11921 12111 412 963 13716 14056 15325 16076 473 628
20048 492 21327 25587 28238 29880
30377 32023 35060 591 36643 37350 994 38140 296 39150
41205 42442 43772 44296 45147 46871 47752 48784
50195 51787 52234 54700 57736 58501 41
60565 61253 63713 66872 68650 69023 469
70757 71344 72739 835 74592 75849 76572 653
80121 82280 83740 85113 677 87008 88520 765 89055
90358 91021 92160 296 93769 94401 95125 526 97582 85 98650
100597 101101 322 102376 514 103676 106205 109557 866
110822 940 111035 366 699 113998 114399 116516 864 117043 770 118076 173 888
120183 412 28 653 121100 636 124055 928 48 125655 126751 127833 50 128298 956 129282 378
130391 130072 135872 136212 139513 862
140010 143683 711 144484 147111 585 148993 149092 223 34 432
152318 154859 155282 159152 544 987
162005 163257 164348 737 66 165304
167393 626 37 752 168872
171642 172198 174180 176282 178705 179049 920
181770 182322 608 184912 185082 187593 188865 189743
190384 601 752 191519 192659 193034 391 194231

Wygrane po zł 50

2 1447 2753 3420 5000 45 176 214 709 6305 9370 818
10291 667 999 12138 237 13091 438 540 14065 446 762 15732 85 16370 83 17598 624 19533 795
20164 824 38 22660 795 23004 12 24127 388 897 25655 27694 29018 130
32773 35866 36684 38042 300 599 39493 851
40425 938 41791 42135 212 346 682 43009 252 953 46505 898 47472 523 48427 49730
50281 416 51404 58 880 52864 53047 656 54106 27 423 660 55207 57184 58092 367 789 846 59694 98 771
60237 61566 62211 495 65097 66079 302 692 69414
70276 878 72640 709 896 73561 75082 284 76165 842 77333 56 425 805 947 79397
80579 641 81498 82024 106 206 83372 509 766 84433 648 51 85177 457 86185 355 87447 727 88523 819 89158 613
90272 91760 92815 93338 852 96202 97028 68 88 98342 835 99475 798 807 63
100857 908 101526 102093 449 103073 616 104194 848 92 105032 106717 107102 108808
110822 112445 113179 226 877
115619 981 116284 333 117030 118523 612 1189345
120367 121659 123064 138 610 794 124526 125370 426 62 127090 201 49 368 128522 669 719 129799
130333 131738 814 132108 133675 134982 135747 137419 139317
140385 847 141926 37 142803 143077 277
144267 78 619 827 145164 476 501 877 149315
150592 757 832 92 963 151717 153783 154245 442 776 156071 157003 158252 644
160567 161241 83 95 965 162892 163269 164255 364 453 166148 745 975 168036 306 802 169161 457 931
171780 173028 174344 927 175027 506 176232 177250 623 178029 179188
180195 647 181182 94 182684 184370 185172 187801 188219 463 89 554
191353 453 193429 558 194278 317

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stałodziena wygrana zł 20.000 na Nr130019
Zł 50.000 na Nr 68241
Zł 5.000 na Nr 106374
Zł 2.000 na Nr 177637
Zł 1.000 na N-ry: 54473 70284 130622 166754 167712 168043
Zł 500 na N-ry: 23332 60912 73110 122873 159795 168341 169538 194164
Zł 400 na N-ry: 396 17570 18635 51510 69596 102080 111275 117679 147949
Zł 250 na N-ry: 2010 2201 34789 38782 42734 46643 72686 93228 98005 102244 121375 157117 176394 194142
Po zł 200 na N-ry: 4613 5361 5527 18658 25801 48951 47812 60772 63070 66811 88762 112669 129395 143635 165316 166937 169820 180831 188326 188782

Wygrane po zł 150

418 659 1874 7191 968 8186
10015 168 704 11453 14112 15075 17389 18449 687 19770
20709 21039 950 22128 25921 28357
31657 32573 33327 35013 813 37841 38382 572
40678 41275 478 42982 43791 889 45511 46126 464 47105 730 48923 49329
50565 51311 53721 54611 56009 58382
60224 61136 801 62358 63012 15 97 397 749 64078 66153 383 67199 68299
72947 73172 74239 520 75626 77158 369
81221 339 813 82389 788 83382 85330 86371 666 769 88161 762 89106 638
92206 557 95153 787 99345
100834 101123 102748 873 103314 479 104650 106109 107169 108204 335 777 939
110092 794 111128 309 113114 28 637 766 114245 115121 116239 505 22 117875 119158 933
121084 124936 127736 128448 898 129098
130537 131022 745 132184 316 93 133393 707 81 135230 314 673 750 136019 228 486 137207 139092
142546 143473 145257 599 146517 147398
152452 153667 154182 971 155254 156363 157496 158539
160671 162683 163210 165730 166782 893 168218
170461 773 171223 341 850 172621 712 174276 306 454 175780 176183 726 177047 178073 135 179514 760
180214 182317 183488 185819 188430 505 65 189542 762
192665 193461 194647

Wygrane po zł 50

926 1642 2025 30 488 592 3026 307 4051 5236 324 6631 716 8309 9089 99 136 317 600 738 860 950
11435 811 12832 13452 55 939 14412 15047 16978 18496 514 950 19317 903 52
21380 22857 23276 528 707 24280 429 25307 901 26967 29269 338 655 907
30484 32036 308 591 645 900 34546 35382 714 36625 38300 39060 147 213
40270 991 41191 242 398 559 43207 742 903 44542 994 45053 46099 939 47117 254 402 56 48741 74 49394
50419 824 52434 789 53621 719 54079 670 769 56089 184 57119 899 58847 59281 566 84 793
60516 61027 676 62746 813 64079 810 65617 717 89 66060 726 67218
70500 71294 477 72101 259 452 73711 74527 75009 351 77155 252 647 79983
80040 772 81085 808 83230 790 84119 35 922 85628 87128 265 830 88247 334 723 43 89482 720
91441 740 93229 486 94947 96194 655 804 97065 586 98178 99525
101337 102069 103429 106028 291 107145 536 731 108679
110381 112266 113041 48 302 114390 115058 654 116187 117113 947 181022 419
120704 121142 236 122146 124259 727 125907 126856 127492 128235 565
130109 131471 134855 135089 594 138593 715 139322
140662 744 141342 535 142230 143340 859 145517 146826 147449 534 148520
150132 153023 589 155581 158234 159001
160842 161069 300 162109 798 163060 164060 165478 957 166909 167324 168538 169069
171431 172678 173400 174966 175311 656 176072 239 355 177402 653 57 178156
181062 93 171 295 779 869 182251 765 183311 184112 466 669 185026 312 594 923 186095 673 820 31 188077 839
193686 194766 77

Koncentracja w dziedzinie ubezpieczeń

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się o toczących się pertraktacjach w sprawie fuzji Towarzystwa Ubezpieczeń „Port" S. A. z Towarzystwem Ubezpieczeń „Polonia", należącym do grupy włoskiego Towarzystwa „Assicurazioni Generali w Trieście".

Nowej instytucji, która prowadziłaby jedynie działy ubezpieczeń rzeczowych, zamierza się powierzyć portfel ubezpieczeń rzeczowych Towarzystwa „Assicurazioni Generali" w Polsce. Towarzystwo „Generali" uprawiałoby w Polsce w dalszym ciągu dział ubezpieczeń na życie, na rozszerzonych znacznie podstawach organizacyjnych.

W ten sposób zostałby spełniony postulat koncentracji w zakresie ubezpieczeń, przy jednoczesnym zastosowaniu racjonalnej specjalizacji.

Jak nam wiadomo, powyższe projekty zostały przedstawione przed kilku dniami Państwowemu Urzędowi Kontroli Ubezp.

W związku z powyższymi zamierzeniami zasługuje również na uwagę, że Towarzystwo „Assicurazioni Generali" nabyło część pakietu akcyj Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, znajdującego się w posiadaniu zagranicznych akcjonariuszów.

Uproszczenie przepisów meldunkowych

Obowiązujące obecnie przepisy, które w znacznym stopniu krępowały swobodę obywateli zmieniających miejsce zamieszkania w kraju, zostaną z dniem 1 kwietnia r. b. znacznie uproszczone. Nowe rozporządzenie Min. Spraw Wewn. rozprawia się bezceremonialnie przede wszystkim z częścią uciążliwych rubryk formularza meldunkowego.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 17 marca 1937 r.

Dewizy

Belgia 88,95—89,13—88,77; Berlin 212,36—212,78 211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 288,60—289,30—287,90; Kopenhaga 115,10—115,38—114,81; Londyn 25,79—25,86—25,72; Nowy Jork czeki 5,28 trzy czwarte — 5,26 i ćwierć; kabel 5,27 trzy czwarte — 5,29—5,26 i pół; Oslo 129,60—129,93—129,27; Paryż 24,19—24,25—24,13; Praga 18,41—18,46—18,36; Sztokholm 133,00—133,33—132,67; Zurych 120,25—120,55—119,95; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,85—27,95—27.75; Helsinki 11.42—11,36; Montreal 5,28 trzy czwarte — 5,26 i ćwierć.
Tendencja nieco słabsza.

Akcje

Bank Polski 100,00; cukier 30,25; węgiel 20.50—20,25; Lilpop 14,00—14,15; Modrzejów 8,00; Ostrowiec seria b. 30,25.
Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe

3 procentowa poż. inwestycyjna 1-sza em. 65,00 serie 64,75; 3 proc. pożyczka inw. 2-ga em. 64,25 serie nienotowane; 5 proc. konwersyjna 54,50; 6 proc. dolarowa 50,00 kupon 51,09; 4 proc. premiowa dol. 44,75; 4 proc. konsolidacyjna 52,00—52,25—50,38—50,75 dwa ostatnie dr.; 7 proc. stabil. 368,00 kupon 74,28; 5 proc. obligacje kol. BKU kom. 4-ta em. 83,00; 4 proc. pozn. ziem. kredytow. 42,00—41,75; 4 i pół proc. pozn. ziem. kred. seria 1-sza 47,50; 8 proc. Przemysł Polski 68,50—70,00; 8 proc. ziemskie gwarantowane kupon 34,88; 4 i pół proc. ziemskie 51,25—51,50; 5 proc. Warszawy Nowe 56,50—55,75—56,25; 5 proc. Łodzi Nowe 51,00.
Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów ziemskich mocniejsza, dla miejskich utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA
z dnia 17 marca 1937 r.

Zboże: Ceny transakcyjne żyto 15 ton 23,50. Ceny orientacyjne: żyto 23,25—23,50 — słabe; pszenica 28,25—28,50 — słabe: jęczmień browarowy 25,50—26,50 — słabsze; jęczmień 630—640 g-l 21,50—21,75; 667—673 g-l 22,50—22,75; 700—715 g-l 23,75—24,50 — słabe; owies 21,75—22,00 — słabe; mąka żytnia wszystkie gat. o 25 gr. niżej; mąka psz. wszystkie gat. o 25 gr. niżej — spokojne; otręby żytnie wymiał standart. 15,75—16,25; grube 17,50—18,00; średnie 16,50—17,00; jęczmienne 15,25—16,50; mak niebieski 72—76; makuch lniany w taflach 26,25—26,50; makuch rzepakowy w taflach 19,50—19,75; słonecznikowy 25,50—26,50; śrut soja 26—27; reszta bez zmiany — słabe.
Ogólny obrót 1587,5. Obroty: żyta 651; pszenicy 87; jęczmienia 75; owsa 70.

Wydział Powiatowy Toruński
ogłasza niniejszym
KONKURS
na stanowisko kierownika (dyrektora) publicznego szpitala powiatowego w Chełmży.

Kandydaci winni posiadać następujące warunki:
1) Obywatelstwo polskie,
2) zaświadczenie na prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim,
3) conajmniej 2-letnią praktykę szpitalną w tym praktyka na oddziałach chirurgicznym i ginekologiczno-położniczym,
4) ukończony kurs przeciwgazowy dla lekarzy,
5) świadectwo moralności.

Stanowisko to jest do objęcia z dniem 1 maja 1937 r. z płacą miesięczną 300,— zł. oraz możnością wykonywania prywatnej praktyki.

Podania z odpisami dokumentów oraz życiorysem należy kierować **do dnia 31 marca 1937 r.** do Wydziału Powiatowego w Toruniu.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Toruń, dnia 16 marca 1937 r. (1681

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) T. Bruniewski,
Starosta Powiatowy.



— Szefie, jeśli pan natychmiast nie odeśle tego wstrętnego łobuza, kwitujemy wszyscy ze służby.

— Ale co ja mam zrobić? Rodzice piszą właśnie, że odbiorą go jedynie, jeśli zapłacimy 10.000 dolarów okupu.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. działami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.